Nr. 88. Kraków, 19 Kwietnia — Czwartek. Rok 1877.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu.— **Listy z pieniędzmi i** *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej.— *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handel dawniej Dworskiego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 zlr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Comp.

Kraków 18 kwietnia.

W kraju naszym wszelkie dodatnie dążenie, wszelka praca zbiorowa według pewnego planu i systemu podjęta, natrafiać zwykła na podwójne zawady i przeszkody, z usposobienia społecznego wypływające. Z jednej strony apatya, ociężałość, odkładanie do jutra, niedowierzanie, aby cokolwiek dobrego i pożytecznego przeprowadzić się dało, domatorstwo i konserwatyzm, że go tak nazwiemy *di far niente*; z drugiej zaś strony chętka popisu, pochopność do nowatorstwa, upodobanie w czczej agitacyi, szukanie inicyatywy bez obmyślanego programu, zgoła obracanie się w próżni. Nieraz już zdrowe dążenia ku reformie objawiające się od lat dwunastu w sejmie, rozbijały się o tę dwoistą negacyę ludzi, co niczego nie chcieli, i ludzi, co nie wiedzieli, czego chcą. Pierwszym każda proponowana zmiana, każda reforma sięgająca do głębi potrzeb społecznych według szerszych zasad, wydawała się przedwczesną i niebezpieczną; dla drugich była spóźnioną i niewystarczającą.

Krzyżujące się te dwa przeciwne, a jednak pokrewne usposobienia w przeszłych kadencyach niedopuszczały, aby jakakolwiek kwestya została rozstrzygniętą stanowczo. Dla tego wszystkie dążenia reformy albo wpadały na Scyllę negacyjnego konserwatyzmu, albo rozbijały się o Charybdę negacyi postępowej, ruchliwej, głośnej i opozycyjnej, lecz nie produkcyjnej.

Z tego przeciwieństwa wypływały zawsze półśrodki, system odraczania, omijania żywotnych kwestyj, lub usuwania ich w ten sposób, aby zostały w wiecznem prowizoryum, jak tego dowodzi ustawa propinacyjna.

Tak bywało dotychczas — spodziewać się i baczyć należy, aby tak nie było na przyszłość. O ile przemawialiśmy za wznowieniem narad poufnych i prac przygotowawczych w gronach i kółkach poselskich, o tyle nie doradzaliśmy liczniejszych zjazdów poselskich, nie tylko ze względów politycznych, ale także wskutek doświadczeń psychologicznych. Doświadczenie nas nie zawiodło, bo na zjeździe poselskim, który się odbył temi dniami we Lwowie, zebrało się tylko piętnastu posłów. „To przedwcześnie“ — mówili sobie konserwatyści i domatorowie, skoro sejm dopiero zbiera się za parę miesięcy, a może mieli po części słuszność.

Zjazd lwowski nie miał mieć zresztą cechy ogólnej, skoro zaproszenia zwrócone były tylko do posłów po raz pierwszy obranych. Wyznamy szczerze, że nie było nam zrozumiałem to rozróżnianie posłów na młodych i starych, skoro data uzyskania mandatu nie powinna wpływać na opinie polityczne. Starzy posłowie dzielili się na grupy i stronnictwa, i pomiędzy młodymi posłami mogą zachodzić podobne różnice a trudno przypuszczać, aby twórcy zjazdu chcieli naśladować nomenklaturę stronnictwa Młodoczechów i Młodoniemców. Mniejsza jednak o tę niewłaściwość parlamentarną dzielenia posłów nie według opinii i kierunku, lecz według daty wyborów.

Z przyjemnością natomiast zapisać nam przychodzi postanowienie posłów młodych zgromadzonych we Lwowie, aby nie poruszać kwestyj politycznych, niewchodzących w zakres kompetencyi sejmu. Jest to ważna rękojmia i choć prosta, zbyt często u nas lekceważona zasada, której strzedz tem bardziej należy na sejmie, im niebezpieczniejsza chwila, im położenie ogólne bardziej groźne.

Sądząc z listu lwowskiego i doniesień, jakie otrzymujemy, zjazd lwowski oświadczył się za kierunkiem reformy, lecz objawiały się w nim głosy przeciw gminie zbiorowej, głównie ze względów na stosunki wschodniej Galicyi. Trudno pojąć reformę społeczną i administracyjną, któraby niezaczęła od wzmacniania gminy. Pojmujemy jednak względy, które przemawiają za zachowaniem pewnej oddzielności obszaru dworskiego. To też gmina zbiorowa jest jeszcze teoryą dopuszczającą szeroką dyskusyę, o ile ustrój ma łączyć gromadę z dworem, nie absorbując w sobie całkowicie tak indywidualnych interesów dworu, jak naturalnej organizacyi gromady. Kwestya to także otwarta w programie reformy, o ile zaprowadzenie gminy zbiorowej wymagałoby zmian w ustawie o reprezentacyach powiatowych, których znosić całkowicie żaden projekt nidoradzał.

Różnice stosunków we wschodniej i zachodniej Galicyi wymagają, aby pierwotny „zarys organizacyi autonomicznej“ przed zebraniem sejmu zarówno we Lwowie, jak w Krakowie uległ jeszcze szczegółowemu zbadaniu. Zjazd lwowski powierzył to zadanie kilku posłom. Po tym przygotowawczym rozbiorze łatwiej przyjść może do porozumienia i tranzakcyi w niektórych punktach projektu, jeśli tylko w obu częściach kraju pewne grona posłów staną szczerze na drodze reformy. Droga reformy, mówimy, bo tu głównie chodzi o metodę postępowania, aby nieodnawiać procesu konstytucyjnego w rodzaju dawnej rezolucyi sejmowej, lecz przystąpić wprost do pracy ustawodawczej i organizacyjnej.

Nieliczne zebranie lwowskie budzi w nas otuchę, że mimo różnic ważnych, jakie zachodzą jeszcze, kierunek reformy zdobędzie sobie w całym kraju sprzymierzeńców wolnych od bezwzględnej negacyi czy to owego konserwatyzmu, co niczego zmienić niedozwala, czy też negacyi przeciwnej, co zawsze żąda za wiele i wszystko odtrąca przez ducha opozycyi.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Warszawa 12 kwietnia.

Parę tygodni temu jeden z moich znajomych był na Litwie; udając się w Pińszczyznę, jechał z pod Grodna najętą włościańską furmanką. Przejeżdżając koło jednego dworu zauważył, że powożący go włościanin zdjął z uszanowaniem czapkę i minąwszy dopiero dwór, w znacznej odległości włożył ją na głowę — ponieważ nie było we wsi kościoła ani przy drodze krzyża, zapytuje więc woźnicę, komu pokłon oddaje? „W tym domu Kościuszko się rodził i nikogo pan w okolicy nie znajdziesz, którby przed tem miejscem głowy nie schylił“.

Ta wdzięczna powiastka przywiodła mi na pamięć podobne zdarzenie. Lat temu kilka jechałem furmanką włościańską z pod Miechowa ku Skalbmierzowi; wśród drogi na wzgórzu, zatrzymuje konie krakowiak i ze znaczącym wyrazem twarzy zwraca się ku mnie. Zapytany dla czego stanął? mówi: „Panie to Racławice“ i nuż mi opowiadać gdzie stali nasi i Naczelnik, zkąd przyszli Moskale, gdzie pierzchli itd.

Tak więc na dwóch niemal krańcach kraju naszego, pomiędzy prostym ludem żyje od kilku pokoleń w ustnem podaniu, pamięć znakomitego męża dziejów naszych.

Nie sądzę, by równie z ust do ust tegoż ludu przechodziła pamięć dzisiejszego władcy północy, pomimo wrzekomych dobrodziejstw temuż ludowi wyświadczonych.

— A dla czego? — Bo ukaz nadając ziemię włościanom naruszył odwieczne w sercu każdego wyryte zasady sprawiedliwości; bo łaska wyświadczona jednym, stała się krzywdą drugich; bo prawo nadawcze tak w swoich podstawach jako i w sposobie wykonania miało na myśli rozbudzić dla celów politycznych, nikczemne namiętności między dziećmi jednego kraju.

Przedmiot to zanadto ważny i temat za obszerny by mógł być traktowany w korespondencyi do dziennika, poprzestać zatem winienem na zaznaczeniu od czasu do czasu rezultatów jednego z najważniejszych przewrotów społecznych, który przed naszemi oczami miał miejsce. Obecnie nie mogę nie zwrócić na to uwagi że to podniesienie chorągwi z napisem „Ziemia i wolność“ i rozwinięcie jej dzisiaj przez partyę przewrotu w Petersburgu jest naturalnem następstwem błędnego i pospiesznego kroku, a zarazem i zasłużoną karą za zapoznanie w ukazie, a zatem w głosie idącym z góry, tej najważniejszej podstawy porządku społecznego — to moje, to twoje; — tudzież za pomięszanie dwóch idei, wolności osobistej i własności ziemskiej. Pojęcia prostego ludu, jak dziecka, łatwo wypaczyć można; tak się też stało.

U nas w Królestwie prawo uposażenia włościan, zastało już od dawna przygotowany grunt, u nas była wolność osobista i równość w obliczu prawa. Generacya cała wyrosła w tej atmosferze; nadanie zatem własności było odrębną rzeczą, nie było następstwem, konieczną konsekwencyą wolności osobistej. W Rosyi wyswobodzenie z poddaństwa nastało jednocześnie z nadaniem własności. Skutkiem tego pomięszania pojęć, powstać musiała koniecznie w umyśle ludu nierozdzielność tychże pojęć, a następnie zapatrywanie się fałszywe lecz logiczne, że ten tylko jest wolny kto posiada ziemię i że ci wszyscy którzy z zależności Pana są wyzwoleni, mają prawo domagać się ziemi, ci zaś co jej nie dostali są pokrzywdzeni.

Czy ta ziemia jest im potrzebną czy nie; czy potrafią z niej użytkować, czy są w stanie ją obrobić, czy zresztą ta ziemia wystarczy, że tak powiem dla wszystkich, to jest, przy rozbudzonych przez partyę przewrotu wyobrażeniach o zapoznaniu praw, rzeczą obojętną dla włościan. To usposobienie partya przewrotu rozbudzić umiała i obecnie wyzyskuje.

Nie małą też trudność mieć będzie rząd w dalszem załatwieniu prawa tyczącego się wyswobodzenia włościan, jeżeli będzie chciał wszędzie nadal utrzymać prawo do osobistej własności ziemi, a to dla następnej nader ważnej w skutkach kwestyi.

W państwie rosyjskiem, z wyjątkiem Królestwa Polskiego i ziemi polskich jako Ukrainy, Podola, Wołynia, Litwy, Inflantów polskich tudzież Kurlandyi i Estonii, gdzie stosunki własności ziemskiej nie wiele są odmienne od polskich, ziem Małoruskich za Dnieprem i pogranicznych ziem gdzie się stosunki rolne na wzór naszych kształtowały, niema włościan będących w posiadaniu odrębnych gospodarstw, nie ma jednostek rolnych w jednej wsi. Ziemie włościańskie są w posiadaniu gromady. Corocznie starszyzna rozmierza je podług ludności męskiej sioła i na jednoroczną używalność oddaje. Nie było tam zatem nigdy posiadłości jednej i tej samej ziemi w pewnej rodzinie. Osobistość, indywidualność z wszelkiemi do niej przywiązanemi wyobrażeniami zachodu, tam nie istnieje. Corocznie rozdawano ziemię w ilości i miejscowości podług uznania starszyzny. Jest to pozostałość dzieciństwa rodu ludzkiego dziwnie dziś zbiegająca się z komunistycznemi dążnościami, które zarówno Wschód jak i Zachód zaraziły. Nie jest to stosunek rolny słowiański, ale pozostałość tatarskiego wpływu; widzimy go bowiem w całej pełni w gubernii Ufskiej, Orenburskiej, między baszkirskiemi plemionami, gdzie żywioł rosyjski, w ustroju społecznym nie przeniknął; sięga on do gubernii Kazańskiej, gdzie również żywioł tatarski przeważa. Naruszenie tego porządku rzeczy i przeprowadzenie do czystej własności jest trudnem, a w każdym razie obecnie trudniejszem, jest bowiem przeciwnem prądom komunistycznym w całej Rosyi się objawiającym. Podają cyfrę nieuregulowanych jeszcze stosunków włościańskich, to jest nie przyznanej jeszcze własności osobistej na dwa miliony gospodarstw. Jest to wszakże podług mego zdania cyfrą domysłową, bo jest zmienną, podług dotychczasowych bowiem zasad, przyjętych przy corocznem wydzielaniu gruntów, każden włościanin ożeniony lub ojciec rodziny miał prawo do pewnego wymiaru. Po ustaleniu własności rozdział nadal ustaje. Skutkiem tego skargi, niezadowolenie, i komisye włościańskie mają z tego powodu do roztrzygania nieustanne zatargi.

Wiedeń 17 kwietnia. Sesya zgromadzonych obecnie sejmów krajowych upływa za kilka dni. W tym krótkim czasie mają być załatwione najważniejsze sprawy. Po tej sesyi gasną mandaty poselskie, w przeważnej części sejmów krajowych, mianowicie w Czechach, Austryi Dolnej i Górnej, Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, na Bukowinie, Morawie, Szląsku, w Voralbergu i Tryeście.

— Urzędowe i prywatne telegramy doniosły przed kilku dniami, że sejm tyrolski, na posiedzeniu w dniu 12 b. m. unieważnił wybór dr. Wildauera. Wiadomość ta według *Presse* nie potwierdza się. Wprawdzie uchwaliła katolicka większość sejmowa, że naczelnikom gminy nie służy prawo wybierania posłów, ale mimo to nie unieważniono wyboru, lecz pozostawiono uchwałę w zawieszeniu, aż do sprawdzenia liczby uczestników gminy, którzy głosowali w okręgu wyborczym Wildauera. Natomiast unieważniła większość sejmowa wybór liberalnego deputowanego Stubmayera na podstawie swej uchwały, że uczestnicy gminy nie mają prawa wybierania posłów.

— W dniu 16 kwietnia odbyło się wspólne posiedzenie Dyrekcyi Banku narodowego z wydziałem tegoż Banku, celem naradzenia się nad zachodzącemi jeszcze punktami spornemi w statucie bankowym. Powzięto na niem uchwały, ułatwiające w jednym tylko punkcie ugodę z Węgrami i rządem austryackim. Co do udziału państwa w zyskach nowego towarzystwa, zarząd Banku narodowego pozostaje przy dawnem swem postanowieniu, ażeby 7% od akcyjnego kapitału i 5% od funduszu rezerwowego, razem więc 8% od kapitału zakładowego, służyły wyłącznie akcyonaryuszom, a państwo dopiero w dalszych zyskach brało udział. Natomiast zgodzono się na wprowadzenie jednego członka węgierskiego do Komitetu wykonawczego, czemu się dotąd Dyrekcya sprzeciwiała. W sprawie spornej, tyczącej się mianowania wice-gubernatorów i eskontowania weksli rządowych, które w myśl zamiaru rządów od Dyrekcyj, a podług żądań Banku narodowego od Rady naczelnej ma zależeć, rozstrzygnięte zostały w myśl postanowień Dyrekcyi Banku, pozostają więc punktami spornemi.

— Demonstracya zainaugurowana przez komitat peszteński przeciw ugodzie z Austryą, nie ma powodzenia w innych komitatach węgierskich. Donieśliśmy niedawno, że kilka komitatów uchwaliło tylko wziąć znaną rezolucyę komitatu peszteńskiego do wiadomości. W ostatnich czasach zrobiły to samo dwa miasta główne, Arad i Raab. Za rezolucyą oświadczył się dotychczas tylko komitat aradzki, ale to oświadczenie traci wiele na swém znaczeniu wobec odmownej odpowiedzi miasta Aradu. Najdotkli-

Część literacko-artystyczna.

MOJA BEATRICE

Zygmunta Krasińskiego

niedrukowane poezye.

Miłość ideału.

Nizza 1855 r. na wiosnę.

Ziemskości cień
To ducha noc!
Skra Bożych tchnień
To ducha moc!
I natchnienie
Jak zbawienie
Zsyła Pan!
Niem ochrzczon duch
Świat wprawia w ruch
W niebieski tan!
Sam się łączy
Z Wiecznym w Niebie —
Światło sączy
Niebo z siebie!
Kto z natchnienia
Śpiewa szlocha,
Ziemię kocha,
Ziemię zmienia!

Siostro moja, coś w żałobie,
Niechaj serce twoje słucha!
Błogosławię Tobie,
Zwiastowaniem ducha!
Niech twa dusza smutek zmoże!
Niech ci w piersiach wznijdzie zorze,
Którem życia męty
Otęcza Duch Święty!
Wszystko dotąd co westchnieniem,
Płaczem, męką i żałobą,
Stań się w tobie pieniem,
A to pienie — Tobą!
Tworzyć będziesz — kochaj tylko
Ideału święte włości!
Wszystko nikłą chwilką
Prócz wiecznej miłości!
A gdzie ona — tam i siła
Co świat z Boga wydobyła!
Ta sama w iskierce
Spadnie ci w serce!
Krańce światów się odcieśnią
Zniekończeni się głąb duszy —
I z życia katuszy
Ty wypłyniesz pieśnią!
Jak w przestrzeni nieskończonej
Nowe słońca — nowe światy
W piersi przepieśnionej
Błysną natchnień kwiaty
I ty sypać będziesz niemi,
Ty, coś tyle tu bolała
Z bolałym na ziemi
Sama zmartwychwstała!

POEZYE I POWIEŚCI.

I.

Wydawcy lwowscy pp. Gubrynowicz i Schmidt na dobrą wpadli myśl ogłaszając w zupełności zebrane poezye Bohdana Zaleskiego, które dziś należą do rzadkości, a które nigdy nie były zupełne, ze względu że jedna ich część była drukowaną w Poznaniu, szpetna drukiem i papierem, kompletniejsza w Petersburgu, znowu inne w Paryżu i Lipsku, a wiele było rozrzuconych po pismach peryodycznych. Obecne wydanie we Lwowie mieszczące wszystko, co wyszło z pod tego śpiewnego pióra, ma przodek przed innemi, bo poraz pierwszy pozwala oglądać poetę we wszystkich jego przejściach w tym długim zawodzie pieśniarskim, dziwnie sprzyjającym sędziwemu lirnikowi, który przez półwiekowy prawie ciąg życia na tułactwie, nie uronił tego czaru, jaki wyniósł był z ukochanych stepów i mogił ukrainnych. Niedarmo matka jego Ukraina wytknęła mu drogę, gdy syna swego polecała opiekuńczym rusałkom.

Piastuj dziecię me Rusałko.
Mlekiem dum — i mleczem kwiecia
Pój do lotu mdłe to ciałko!
Pięknej sławy mej stulecia
Podaj do snu na obrazki!
Barwą złotą i błękitną,
Tęczą w okrąg niech rozkwitną
Wszystkie mego ludu kazki!

I wypiastowały te wiejskie boginki najpierwszego z liryków jakiego mamy w historyi naszej poezyi. Niebrak było wprawdzie liryków między dawniejszymi naszymi pisarzami, atoli ich Muza była powiększej części spóźnionem echem Dawida, lub Pindara i Horacego, którzy im za wzór służyli, wzór wysokiej wartości, ale zawsze pożyczony od kogoś. Rzeczywiste nawet zdolności liryczne, tak dalece przywykły czerpać z tej bogatej kopalni, że nie zwracały nawet uwagi na bogactwa jakie mogła im dostarczyć własna ich ziemia, i ten świat ludowej poezyi, strzeżony przez duchy, jak skarb zakopany. Tymczasem pieśń gminna rozlegała się po polach, pod słomianą kurną strzechą wieśniaczych chat, opowiadano sobie cudowne skazki i klechdy, śpiewano na wieczornicach dumki rzewno miłośne — ale te były tylko dla siebie, i nie wkraczały w dziedzinę książkowej poezyj.

Zdarzały się wprawdzie przeczucia i instynkta poetyckie, które już trafiały na ślad, i zdawały się szukać czegoś, o czem nie miały jasnego pojęcia, jak Kochanowski gdy śpiewał ognie Świętojańskiej sobótki; jak Karpiński gdy nucił proste pieśni pobożne, lub miłosne swoich pasterzów i pasterek, jak wreszcie Brodziński przejęty Herderem zaczął mieć już jaśniejsze wyobrażenie o pieśni gminnej i pogwarzać, choć jeszcze nieśmiało, tym tonem, który choć grał nam od wieków, i był starszym od wszelkiej uczonej poezyi, miał urok oryginalnej nowości. — Wziąwszy jednak w rachubę te przygotowawcze przybory i wskazówki unoszące się jak lekka mgła wiosenna, niemożna powiedzieć, żeby one były w stanie zbudzić natchnienie i wytknąć drogę dla liryka mającego śpiewać innym tonem i krojem niż dotąd śpiewano.

Smętna, rzewna, miłośna dumka ukraińskiego ludu była mistrzynią Bohdana Zaleskiego. Mistrzostwo jej zaczęło się od kołyski chłopięcia, które nabrało w siebie wszystkie te tony i dźwięki, barwy i wyrażenia jakiemi grał duch tej krańcowej ziemi, w wielkiej niegdyś Rzeczypospolitej, że gdy już dorosłym młodzieńcem zjawił się nad brzegami Wisły, a zanucił na swój sposób, odrazu oczarował słowiczą swoją pieśnią, tak niepodobną do tonu tych trzeźwo-prozaicznych piosenek, do jakich uszy Mazurów przywykły. Zdumienie było powszechnem, nawet w owej chwili, kiedy Mickiewicz przyniósł objawienie romantyzmu. Z razu nie wiedziano czy go zaliczyć do tej szkoły, bo chociaż odkrywano w nim pewne powinowactwo z piewcą litewskiem, który podobnie jak on czerpał z pieśni gminnej, i podań ludowych, jednakowoż miał swój odrębny charakter, inne zacięcie, inny świat poetycki, co reprezentował ducha Ukrainy. Można powiedzieć, że to były jednocześnie dwa objawienia, nie wiedzące o sobie. Rzadki w swoim rodzaju fenomen w rozbitem życiu narodu. Litwa i Ukraina zabrały naprzód głos w ogólnym chórze prowincyonalnym; za ich przewodem poszły inne ziemie i zaczęły się odzywać jedne tonem krakowiaka, inne białorusina, kujawiaka, haliczanina, mazura; niekiedy w kierunku tym przekraczano granicę zapominając o całości, a sadowiąc się na swojej grzędzie, co niegdyś w Witwickim obudziło wcale słuszną obawę; z tem wszystkiem ten chór tworzył w pewnej chwili piękną i wzniosłą harmonię, to się zestrzeliwał w jedno, a dawał żywotność cząstkom, a gdy nadszedł moment stwierdzenia tego czynem, widzieliśmy jak w imie całej ojczyzny, górę wzięło jedno niepodzielne uczucie.

Poezya wzięła sobie za zadanie ześpiewać to, co było w rozbiciu, co stało pod różnemi warunkami bytu, niemogącego zadowolnić pragnień, tęsknót i nadziei. Michał Grabowski w swoich krytycznych rozprawach przenosząc się myślą do szkół malarskich we Włoszech, chciał w tych prowincyonalnych objawach duchowego życia, widzieć tworzące się szkoły poezyi i literatury, przez co wyciskał na nich piętno jakiejś artystycznej odrębności, kiedy właściwie rzecz biorąc, były to grupy tworzące się instynktownie w poczuciu składania ofiary z darów swojej ziemi na jeden ołtarz.

Podobnie jak koło Mickiewicza grupował się chór romantyków, którzy za przykładem mistrza nadawali inny kształt i ducha poezyi, tak koło Bohdana grupował się chór śpiewających szumki i dumki ukraińskie nietylko w języku narodowym, ale i w tem śpiewnem narzeczu ruskiem, tak łatwem do zrozumienia Polakowi.

Czarodziejstwo Bohdanowej dumki, odrazu dało cichemu gęślarzowi, nieposlednią popularność; każda jego piosnka chwytana była skwapliwie, a raz przeczytana, zostawała w pamięci, jak wdzięczna nuta: tyle w niej było śpiewności i harmonii. W takiej formie liryka, należała do wielkiej nowości. Przyznano jej też od razu przymioty słowiczego śpiewu, a mistrz wielkiej poezyi potwierdził to słowem swojem, gdy mu później zaśpiewał: „Słowiczku mój, a leć, a piej!“

Pierwsze dumki Bohdana to prawdziwe liryki, wylatujące z serca poety jak kilka młodych skowronków, wyprowadzonych z gniazdka i wzbijających się w niebo. Każda strofka dolatuje nas z tej wysokości powietrznej, niby śpiew dla świata, ale nie ze świata, taka w nich świetlana przejrzystość, taka niezwykła harmonia, takie upojenie czemś nadziemskiem, a taka przytem tęsknota za tem szczęściem, którego niema na ziemi, że dusza słuchacza dostaje jakby skrzydeł i za skowronkiem leci w nieskończoność...

Był to, można powiedzieć, pierwszy tryumf liryki polskiej, dotąd rządzącej się więcej zimnym rozmysłem, teraz porwanej strzelistością uczucia, nastrojonej rzewną i tęskną melodyą. Lirykom naszym niedostawało dwóch rzeczy: lotności i śpiewności. Bohdan przyniósł to oboje, śpiewając z pełnej piersi, te cudowne dumki, jak Rusałki: „Gdy na górach świta dzionek“, lub „Świat omamień mych pomału, niknie z lekką mar drużyną“, lub „Darmo błądzę oczyma“, „Na dolinie u jeziora“, „Nigdyż serce stęsknione?“ A „Rojenia wiosenne przy krosienkach“, a „Poranek starego myśliwca...“ Cały ten sznurek lirycznych pereł przeplatany jakby dyamencikami czystej wody, grającemi barwami staroukraińskich wspomnień o hetmanie Kosińskim, Konaszewiczu, Mazepie, należy bezsprzecznie do klejnotów naszej poezyi, której niepodobna kazać się zredukować do jednego koh-i-nora, bo w świecie poezyi jak w świecie ptaszęcym Opatrzność dała różne głosy, aby śpiewały jej na chwałę a ludziom na uciechę.

Wydawcy dzisiejsi pism Bohdana Zaleskiego mając zrazu zamiar uporządkować je ciągiem chronologicznym, znaleźli się w trudnem położeniu. Sam poeta chociażby mógł dać niejedno objaśnienie, nie śmiał polegać na swojej pamięci i ściśle oznaczyć rok, w którym co napisał. Wypadło więc ugrupować te poezye mniej więcej podług nastroju, w jakim były tworzone. Pierwszy tedy tom na samym początku mieści utwory w duchu religijnym, jak ów piękny poemat rafaelicznego rysunku: „Przenajświętsza Rodzina“ i kilka pieśni i hymnów tak oryginalnych jak tłumaczonych z hymnów łacińskich. Dopełnia ten tom szereg pieśni i dumek po większej części tworzonych w młodości i dla tego najwonniejszych. Drugi tom zawiera dumki późniejszej epoki i wspaniały poemat: „Duch od Stepu“. Tom trzeci poświęcony pięknie przełożonym pieśniom serbskim i przekładom z innych obcych poetów, jak: Goethe, Szyller, Walterskot, Horacy itp. Czwarty mieści różne kawałki najwięcej odnoszące się do ostatnich czasów. Czujesz w samym toku wiersza, jak ciężki smutek przygniata sędziwego poetę... to już nie młodość, to już nie śpiewak tej czarodziejskiej „Rusałki“, która nóżkami nie dotykała się ziemi, ale biegała po kielichach kwiatów tak lekko, że nie strącała nawet pereł rosy, ani zmiatała złocistych pyłków... Sam on to powiada w jednej zwrotce:

Dusza mi w łonie na śmierć się osmutnia,
Zapał już czucia z umem w rytm się skleja,
W rozstroju ludzkość — i w rozstroju lutnia,
Bo z wiarą tęchną miłość i nadzieja. itd.

Podziękować mamy wydawcom lwowskim, za to odświeżenie rusałczej poezyi Bohdana w pamięci publiczności, która często lubi zapominać o rzetelnych pięknościach formy myśli i uczuć, aby żywić się mniej wykwintną strawą. Wreszcie należy się z prawa zacnemu poecie, zająć miejsce najprzedniejszego liryka, miejsce, z którego nikt nie zdołał go dotąd wysadzić, choć niejeden usiłował brzdąkać na lirze jego tonem i strojem.

wiej dała się uczuć przeciwnikom ugody odmowna odpowiedź Szegedynu, drugiej stolicy kraju. Skoro Szegedyn, miasto czysto węgierskie, złożyło wezwanie komitatu peszteńskiego do aktów, to nie ma już mowy o skutecznem prowadzeniu agitacyi antiugodowej.

Sprawa wschodnia.

Wiadomość, z którą dotąd niespotkaliśmy się w europejskiéj prasie, że flota angielska ma wkrótce opuścić Maltę, by znowu zająć dawne swe stanowisko w zatoce Besika, zaniepokoiła niezmiernie prasę rosyjską. Dziennik półurzędowy *St. Piet. Wiedm.* upatruje w téj demonstracyi fakt niezmiernéj doniosłości politycznéj, szczególnie wobec bliskiego wybuchu wojny między Rosyą a Turcyą, fakt, naprowadzający mimowolnie na domysł, „że w przyszłéj wojnie Anglia nie myśli już poprzestać na dotychczasowéj roli doradcy, pomocnika i kasyera Turcyi, lecz w jéj obronie, a przeciw Rosyi jawnie już wystąpić zamierza, co, chociaż dla Rosyi nie jest zapewne pożądanem, dla Anglii jednak daleko bardziéj jest niebezpiecznem.“

Tegoż samego zdania w téj mierze jest i *Nowoje Wremia*. Zdaniem tego dziennika, wiadomość powyższa musi głębokie wywrzeć wrażenie w całéj Europie, a szczególnie w Turcyi. Żadne meetingi antitureckie, ani mowy Gladstona, ani nawet urzędowe oświadczenia lorda Beaconsfielda niezdołały nigdy zachwiać Portę w tem przekonaniu, że w chwili stanowczej Anglia musi pospieszyć ze zbrojną pomocą Turcyi. I Porta miała słuszność: już mianowanie p. Layarda posłem w Konstantynopolu sprawdziło po części niezachwiane nadzieje Turcyi, a teraz przybycie do portu Besika floty angielskiéj niepozostawia w przekonaniu Turcyi najmniejszéj wątpliwości, że Anglia działać zamyśla wspólnie z nią i w jéj obronie. Takież samo przekonanie poweźmie też niezawodnie i cała Europa. Mniema jednak dziennik powyższy, że protekcya, a nawet czynna pomoc Anglii nie na wiele Turcyi się przydadzą, niezdołają wyratować ją od zguby, a samą Anglię wplątać mogą w kolizye bardzo niebezpieczne. „Dziś już Anglia jest prawie izolowaną: z niezmierną usilnością szukała sobie sprzymierzeńców w Berlinie, Wiedniu, nawet w Paryżu, jednakowoż nieudało się jéj stworzyć koalicyi przeciw Rosyi i nieuda się to nigdy.“ Rozważa daléj tenże dziennik: co Anglia zrobić dziś może takiego, coby szkodliwem lub zgubnem było dla Rosyi? I przychodzi do wniosku, że nic. Może wprawdzie chwilowo zająć Konstantynopol, ale tylko chwilowo... „Rosya nigdy niepozwoli, aby wejście do morza Czarnego było w ręku Anglii, żeby na Bosforze i na morzu Marmora zbudowała ona nowe Gibraltary. Chyba za cenę Indyj Anglia może nabyć Dardanelle, lecz dla niéj Indye, bądź co bądź, daleko są cenniejsze. Mniemamy też, że rozsądek narodu angielskiego wpłynie koniec końców na zmianę zamiarów wojowniczych teraźniejszego gabinetu, które skomplikowałyby tylko trudności załatwienia sprawy wschodniéj, przyczyniłyby kłopotu Rosyi, lecz dla saméj Anglii, oprócz klęsk niechybnych, nic by dobrego nieprzyniosły.“

W końcu zaś podniesionego przez nas artykułu dziennik wspomniony dodaje sobie otuchy tem, że „według ostatnich, a z bardzo pewnych źródeł czerpanych wiadomości,“ rząd austryacki coraz się bardziej skłania do wspólnego działania z Rosyą w sprawie wschodniej. Arcyksiążę Albrecht jest jakoby głównym sprawcą tego nowego zwrotu w polityce gabinetu wiedeńskiego. „Wszystkie wiadomości z Wiednia“— są słowa rzeczonego dziennika — „zgadzają się na jedno, że rząd austryacki przygotowuje się pospiesznie do okupacyi Bośni. Chociażby więc wojska austryackie — jak się spodziewać należy — niewkroczyły daleko w głąb Bośni i Hercegowiny, zawsze jednak ta dywersya odciągnie część sił tureckich od Czarnogóry, co wielce jest pożądanem.“

Takie posiada wiadomości dziennik rosyjski. Przytaczamy je tu z zastrzeżeniem, że mogą być one tylko „wynalazkiem tendencyjnym“ użytym w celu podtrzymania ducha narodu wobec zbliżającej się wojny.

Wystawa rolniczo-przemysłowa we Lwowie 1877 r.

Komitet Wystawy krajowej złożony ze zbyt małej liczby osób, aby mógł sam działanie swoje na cały kraj i we wszystkich objętych programem kierunkach skutecznie rozciągnąć, zmuszony jest przybrać sobie do pomocy współpracowników we wszystkich częściach kraju, a w ich wyborze kierował się przedewszystkiem gorliwością w spełnianiu obowiązków obywatelskich, niewątpiąc, że gdy chodzi o dokonanie dzieła pożytku ogólnego, jakiem bezsprzecznie będzie tegoroczna Wystawa, gorliwość ta z pewnością go nie zawiedzie. W tym celu mianował delegatów swoich na prowincyi, od których wymaga Komitet, co następuje:

1. Aby zwracali uwagę swoją na producentów tak w dziale rolnictwa, jakoteż przemysłu fabrycznego i dokładali wszelkich starań, aby Wystawa jaknajliczniej obesłaną została.

2. Aby obmyślali środki dla zapewnienia Wystawie jaknajliczniejszych okazów z działu gospodarstw włościańskich, w którym to celu oddziały Towarzystw gospodarskich, osobno zaproszone, nie odmówią im bez wątpienia swojej pomocy i współdziałania; — nareszcie

3. Aby w okolicy swojej zbierali składki na urządzenie Wystawy, która to sprawa tem bardziej jest ważną, że Komitet znajduje się dziś w obec braku znacznej części kapitału niezbędnego do urządzenia Wystawy, a termin dozwolony na zbieranie składek z końcem czerwca b. r. upływa.

Na delegatów zaproszeni zostali: Powiat Biała: Kornel Chwalibóg z Grojca, Stanisław Klucki z Kóz. Pow. Bircza: Słanisław Gniewosz z Trzcianiec, Gabryel Załęski z Iskań, Antoni Tyszkowski z Trojek. Pow. Bóbrka: Hipolit Czaykowski z Bóbrki, Seweryn Henzel z Szołomyi, Józef Pieńczykowski z Wybranówki, Aleksander Wybranowski z Juszkowic. Pow. Bochnia: Konstanty Ramult w Bochni, Franciszek Hoszard w Bochni, Roman Włodek z Dąbrowicy, Stanisław Żeleński z Grodkowic. Pow. Bohorodczany: Eugeniusz Mazaraki z Rostoczki, Karol Kalit z Bohorodczan, Sydon Kęplicz z Stanisławowa. Pow. Borszczów: Mieczysław Borkowski z Mielnicy, Marcin Kęszycki z Dźwiniacza, Jan Jocz z Borszczowa, Franciszek Gangusz z Bilcza. Pow. Brody: Artur Sznell ze Starychbrodów, Ignacy Krajewski z Czech, Józef Miączyński z Jaśniszcza, Antoni Wasilewski z Wolicy, Władysław Gniewosz z Kątów. Pow. Brzesko: Jan Kępiński z Szczurowy, ks. Jan Kitrys z Szczurowy, Jan hr. Stadnicki z Wielkiej wsi. Powiat Bzeżany: Józef Jakubowicz z Kurzan, Andrzej Cywiński z Płotyczy, Józef Trzciński z Koniuchy, Michał Krzyżanowski z Brzeżan. Pow. Brzozów: Zdzisław Skrzyński z Harty, hr. Bonawentura Bukowski z Izdebek, Kanty Dydyński z Grabownicy. Pow. Buczacz: Edward Błażowski z Browar, Ignacy Cywiński z Ossowiec, Stanisław Matkowski z Monasterzysk. Pow. Chrzanów: Mieczysław Podczaski z Pogorzyc. Pow. Cieszanów: Piotr Brunicki z Lubliniec, Ludwik Żychliński z Brusna starego, bar. Władysław Brunicki z Gorajec. Pow. Czortków: Jan Gnoiński z Hordowy, Władysław Ochocki z Kalinowszczyzny, Mikołaj Wolański z Pauszówki. Pow. Dąbrowa: Maryan Sroczyński z Bolesławia. Pow. Dolina: Maryan Mazaraki z Strutyna górnego, Apolinary Hoppen z Swaryczowa, Krzysztof Janowicz z Doliny, Józef Glanz z Bolechowa. Pow. Drohobycz: Juliusz Bielski z Rychcic, hr. Stanisław Tarnowski z Śniatynki, Franciszek Pflanzer z Drohobyczy, Wiktor Błażowski z Drohobyczy. Pow. Gorlice: Edward Miłkowski z Gorlic, Feliks Skrochowski z Ropy, Rudolf Wityg z Biecza, Wojciech Biechoński z Gorlic. Pow. Gródek: Edward Weissmann z Zawidowic, Jan Breuer z Suchowoli, Stanisław Agospowicz z Zaszkowic, Adolf Henze z Gródka. Pow. Grybów: br. Karol Brunicki z Grybowa, Ferdynand Hosz z Grybowa. Pow. Horodenka: Ludomir Cieński z Okna, Kajetan Passakas z Kolanki. Pow. Husiatyn: Kornel Horodyski z Tłusteńkiego, Bronisław Siemiginowski z Uścieczka, Bolesław Chmielewski z Jabłonowa. Pow. Jarosław: Wacław Marynowski z Tyniowic, Włodzimierz Ustrzycki z Czełatycz, Aleksander Krafft z Radymna. Pow. Jasło: August Gorayski z Moderówki, Antoni Lisowiecki z Niegłowic, hr. Szczęsny Włodek z Trzcienicy, hr. Franciszek Mycielski z Wiśniowy, Przyłęcki z Jasła. Pow. Jaworów: Jan Szeptycki z Bóbrki, br. Seweryn Horoch z Moraniec, Krotoszyński z Jaworowa, Józef Borowski z Drohomyśla. Pow. Kałusz: Karol Sobota z Podhorki, hr. Emil Łoś z Chocimia, Stanisław Komarnicki z Zawadki. Pow. Kamionka str.: hr. Stanisław Badeni z Radziechowa, Alfred Stecki z Srodopolec, Tytus Kielanowski z Kozłowa. Pow. Kolbuszowa: hr. Zdzisław Tyszkiewicz z Weryni, Czesław Kozłowiecki z Majdanu; Pow. Kołomyja: Franciszek Jasiński z Zahajpola, Roman Puzyna z Gwoździca, Antoni Bogdanowicz z Matijowiec, Paweł Asłan z Chlebiczyna leśnego, Edward Solecki z Kołomyi, Zadembski z Kołomyi, Weigel z Kołomyi. Pow. Kossów: Mieczysław Mokłowski z Kossowa, Rudolf Farnik z Kutt, Włodzimierz Zagórski z Dzierowa, hr. de Fulgosz Cigala z Ispasa. Pow. Kraków: Antoni Jezierski z Giebułtowa, Felicyan Szybalski z Morawicy, Aleksander Gebauer z Krakowa, Chwalibóg z Czernichowa. Kraków miasto: Dr Leon Cyfrowicz, Henryk Kieszkowski, Antoni Łuszczkiewicz, Dr Maks. Mahalski, Dr Feliks Szlachtowski, Konrad Wenzel, Zaplatalski, Zieleniewski, Mikucki. Pow. Krosno: Czesław Kobuzowski z Sulistrowy, Ignacy Łukasiewicz z Chorkówki, hr. Stanisław Potocki z Rymanowa, Stanisław Starowiejski z Białkówki, W. K. Klobassa ze Zręcin, Roman Gabryszewski z Krosna, Wojciech Pik z Krosna. Pow. Łańcut: Antoni Oborski z Hussowa, hr. Karol Scipio z Łopuszanki, Józef Michalski z Łańcuta, Tadeusz Nejmanowski z Mikulic. Pow. Limanowa: Aleksander Dydyński z Słupia, Zygmunt Pruszyński z Wiśniowy. Pow. Lisko: Leonard Truskolaski z Płonnego, Edmund Kraiński z Leszczowatych. (Dok. nast.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 kwietnia. Dziś na obchód jubileuszowy Arcyks. Albrechta, naczelnego inspektora wójsk, wszystkie muzyki wojskowe grać będą pobudkę po ulicach miasta.

— Minister Dr Ziemiałkowski wrócił już z z majątku swego w Jasielskiem, do Wiednia i przejechał wczoraj po południu z powrotem przez Kraków.

— P. Bolesław Ludwik Szwarzenberg Czerny, rodem z Gór w Królestwie Polskiem, otrzymał w tych dniach stopień doktora prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim.

— Dzisiaj rano Jan Oberkowski, z Lubelskiego, liczący lat przeszło 40, wychodziec, trudniący się wyrobami z sitowia, odebrał sobie życie, powiesiwszy się na pasku na wierzbie pod wałami za ulicą Karmelicką. Częścią nędza, częścią zaś pociąg do kieliszka mogły go do samobójstwa popchnąć. Zostawił on podobno żonę i troje dzieci w Kongresówce. Do Krakowa przybył z Francyi przed kilkoma tygodniami, zamierzając powrócić do miejsca rodzinnego i mieszkał tu przy ulicy Karmelickiej pod L. 50, niedawno zaś opuścił szpital św. Łazarza. Lekarz pułkowy Dr Schrottmann przybył pierwszy z pomocą, lecz nie zdołał przywrócić go do życia.

— Dzisiejszej nocy przed domem pod L. 24 na Kazimierzu znaleziono zwłoki Brygidy Seifertownej, żebraczki, liczącej lat 60. Lekarz policyjny Dr Paleczny stwierdził śmierć w skutek zziębienia i apopleksyi.

— Rada sanitarna krajowa uchwaliła na rok bieżący nowy cennik lekarstw nie objętych ogólną farmakopeą, a obowiązywać mający w Galicyi.

— Ministeryum handlu zabroniło sprzedaży guzików i zapinek w formie obcych monet, a wyrabianych z kruszcu pośledniego, posrebrzanego lub pozłacanego. Zapewne dał do tego powód niedawny proces w Wiedniu, gdzie dwóch żydów polskich zamówiło u pieczętarza stemple monet rosyjskich, pod pozorem używania takowych do odbijania zapinek u rękawów koszul.

— W korespondencyi z Petersburga do *Wiener Abendpost* czytamy: Od czasu rozgałęzienia kolei żelaznych w Rosyi, tysiące żydów polskich rozproszyło się po Rosyi. Gdzie tylko się osiedlili, zagarniali w swe ręce cały drobny handel. W Tyflisie wywołało to takie niezadowolenie, że zarząd miejski korzystając z służącego mu prawa, nakazał napływowym Izraelitom w ciągu dwóch tygodni opuścić miasto. Niektórym tylko przedłużono ten termin do dwóch miesięcy dla zakończenia interesów. Także zarząd ziemi kozaków dońskich udał się do rządu z prośbą, ażeby w jego obrębie zakazany był Izraelitom pobyt. Co więcej, ziemstwa kilku południowych gubernij upraszają swych jenerał-gubernatorów, ażeby usiłowali wyjednać u rządu zamknięcie dla przedsiębiorców żydowskich kopalń węgla i antracytu. Nakoniec w okolicach północnych, np. w mieście Meznie, w gubernii Archangelskiej, panuje niechęć przeciw Izraelitom, którzy tam od lat kilku dopiero się osiedlają, a lichwiarskiemi interesami doszli do takiego wpływu, iż kupcy tamtejsi założyli osobną kasę zapomogową, ażeby przyzwoici ludzie, znajdujący się w kłopotach pieniężnych, nie padali ofiarą lichwy. Jakkolwiek w głównych miastach Rosyi pobyt dozwolony jest takim jedynie Izraelitom, którzy znajdują się w służbie rządowej, przecież, mianowicie Petersburg, od lat niewielu formalnie zalany został przez polskich żydów; na seryo więc zastanawiają się tu, ażeby wydalić znowu wszystkich, którzy nieprawnie tu mieszkają.

— Pożary bywają częste w Konstantynopolu i nie ograniczają się na kilku domach, lecz zaraz pochłaniają całe ulice z powodu złego zabudowania i mnóstwa kramów drewnianych. W zeszły czwartek w dzielnicy Stambułem zwanej, zgorzało kilkaset domów, po większej części greckich.

— Nadzwyczajnie zainteresował teraz świat paryski świeży wynalazek roztworu chemicznego, w którym namoczone najrozmaitszego rodzaju tkaniny począwszy od płótna i sukna, aż do najdelikatniejszych materyj jedwabnych, muślinów i koronek, po wysuszeniu nie tracąc ani koloru, ani połysku, stają się niezapalnemi. W tych dniach odbyto w mieszkaniu wynalazcy przy bulwarze Voltaire Nr. 145 próbę tego odkrycia wobec delegowanych municypalności miasta Paryża, dyrekcyj niektórych teatrów i reprezentantów prasy. Próba powiodła się najzupełniej. Przygotowano łóżko z cienkich desek z siennikiem i z firankami muślinowemi, na którem umieszczono dużą lalkę ubraną w różnokolorowe materye jedwabne, napuszczono nowym roztworem parą dniami naprzód i postawiono pod łóżkiem fajerkę z węglami i zapalonemi szczypami, chciano zapałkami płomień wydobyć z firanek i ubrania lalki, lecz najcieńsze nawet materye trzymane nad ogniem trawiły się tylko powolnie i nie zapalały się wcale. Doświadczenia z wspomnionym roztworem powtórzone być mają wkrótce na większą skalę; i jak słychać, wynalazek ten ma być przymusowo zastosowany do dekoracyj i ubiorów teatralnych. Innym wynalazkiem mniejszej doniosłości są kwiaty robione z materyi bawełnianej, które w skutku przesycenia powietrza wilgocią nabierają barwy różowej, kiedy się wypogadzać zaczyna przechodzą w kolor liliowy, a przy zupełnie suchem i pogodnem powietrzu mają kolor najczystszego błękitu. Barometr ten, który tylko na wolnem powietrzu może funkcyonować, nietyle jest wróżbą, jak skazówką meteorologiczną istniejącej już zmiany pogody.

— Z powodu rocznicy urodzin Cesarza niemieckiego *Pall-Mall-Gazette* robi studyum porównawcze wieku ludzi kierujących losami różnych narodów i dochodzi do konkluzyi, że większą częścią narodów cywilizowanych rządzą dziś starcy, chociaż dodaje, przeciętna życia ludzkiego tak za dni naszych wzrosła, że zaledwo nazwać można starym człowieka, który przeżył lat 60. Ponieważ wyraz „starzec“ jest bardzo względnym, rzec przeto trzeba, że dziś w ogóle władzę piastują ludzie starsi niż dawniej: I tak: Ks. Gorczakow liczy 79 lat; lord Beaconsfield 72; Gladston 68; ks. Bismark 62 lat, równie jak rówiennik jego lord Granville. Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej ma lat 69, a p. Thiers jest tylko o 25 dni młodszy od cesarza Wilhelma, liczy przeto lat 80; Garibaldi 70; Jules Favre 68; lord Russel 85; lord Stratford de Redcliffe 89. Przechodząc do dygnitarzy kościelnych, podaje dziennik wiek Ojca św. na lat 85; biskup Dupanloup ma lat 75; prymas Anglii 66; dziekan westminsterski 61 lat. Z ilustracyj literackich: Wiktor Hugo ma lat 70; Carlyle 81; Tompson 67; Longfellow 71; Emmerson 75 lat. Dziennik cofa się do początku tego wieku i wykazuje, że władza znajdowała się w owym czasie po większej części w rękach ludzi młodych. Napoleon Bonaparte, kiedy trząsł Francyą i światem miał lat 30; Wellington 40; Pitt 33; lord Granville zostawszy ministrem miał lat 29. Jeżeli pomyślimy, mówi *Pall-Mall-Gazette* w końcu, że teraźniejszy Papież rozmawiał z kardynałem York, którego brat utrzymywał korespondencyę z lordem Lovat, urodzonym w r. 1677, pojąć możemy, ile człowiek tego wieku mógł się dowiedzieć z ust samych osób wplątanych w wypadki historyczne owych czasów, które odnieść można do dwóch wieków. Tak się tworzy to, co nazywają tradycyą.

— W Medynie w zwykłem ognisku pobożnych pielgrzymek muzułmańskich, przyszło niedawno do krwawych starć, które posłowi perskiemu w Konstantynopolu jenerałowi Mohfni chan dały powód upomnienia się o krzywdy wyrządzone jego współziomkom. Rząd perski już nie raz urzędownie uskarżał się na człowieka, który pielgrzymom perskim systematycznie zadawał obelgi. On to tym razem w chwili, gdy pielgrzymi oddawali pokłon trumnie Mahometa i przechodząc obcierali chustki o grób proroka, aby przynieść do domu świętą relikwię, wybiegł nagle z meczetu i zawołał, że Persowie popełnili świętokradztwo pocierając zakrwawione szmaty o grób i zanieczyszczając go w ten sposób. Głos ten przechodził z ust do ust i wzniecony sztucznie fanatyzm, smutne sprowadził następstwa. Rzucono się na Persów, wypędzono z meczetu, ścigano ich po ulicach i bito niemiłosiernie, skutkiem czego 20 ludzi zostało zabitych, między któremi 6 kobiet i czworo dzieci, a 400 ranionych. Wszystkim pielgrzymom perskim wzbroniono przez kilka dni wstępu do meczetu i odbywania nabożeństwa. Na pierwszą wiadomość o tym wypadku w. Porta wezwała telegraficznie władze miejscowe w Medynie, równie jak gubernatora (vali) prowincyi, aby natychmiast przesłali dokładniejsze szczegóły. Smutny ten wypadek jest jednym z wybuchów żarliwego fanatyzmu mieszkańców Medyny, którym się roi, że są wybrańcami Islamu, i że mogą wyznawcom swej wiary innych narodowości, przewagę swą w najkrwawszy sposób objawiać.

— W St. Louis w Ameryce wybuchł d. 10 b. m. w nocy pożar w hotelu „Southern“, wychodzącym na cztery ulice, sześciopiętrowym, zbudowanym na 700 podróżnych. Ogień powstał na dole, ale przez klatkę schodową a raczej windową dostał się niebawem na najwyższe piętro, gdzie sypiała służba żeńska hotelu. Służące te częścią znalazły śmierć, w dymie udusiwszy się, częścią zabiły się, wyskakując na bruk. Straż ogniowa rozpostarła potem pod oknami prześcieradła trzymane przez ludzi, na które wiele osób wyskakiwało z okien. Mimo tego liczbę zabitych, spalonych lub uduszonych dymem, liczono w pierwszej chwili od 50 do 100. Dr Gerlach konsul niemiecki, zamieszkały w tym hotelu, wyskoczywszy oknem, złamał nogę.

— W Stanach Zjednoczonych gaz i woda rozprowadzone są po wszystkich domach każdego miasta. W ostatnich czasach przyszła kolej na opalenie całych domów za pomocą pary. W wielkich miastach zaatlantyckich, połowa domów zaopatrzoną już jest w opał parowy. Obecnie usiłują rozszerzyć ten system do całych miast. W tym celu utworzyło się Towarzystwo w jednem z miasteczek stanu Nowojorskiego, a doświadczenia jak słychać, już się rozpoczęły. Naprzód wciągniętą zostanie w obręb wspólnego opału określona przestrzeń, mająca powierzchni $1/2$ mili kwadratowej; od centralnego rezerwoaru pójdą w czterech głównych kierunkach rury mające 4 cale średnicy, od których rozgałęziać się będą rury o średnicy jednocalowej. Rury lane będą umieszczone pod ziemią; wynalazca chce sprowadzić do *minimum* ulatnianie się ciepła, zabezpieczając rury asbestem i drewnianym okładem. Para może być użytą do wszelkich przyrządów: do kuchni, do opału itd. Korzyścią tego wynalazku jest, iż nie potrzeba sprowadzać do domu węgla lub drzewa, niepotrzeba pieców ani kominów. Odkręcając kurek, można we wszystkich pokojach domu utrzymać równą temperaturę, której stopień zależeć będzie od upodobania. System ten zmniejszy również koszta opału do $1/3$ części. Parę prowadzić będzie można prawie na odległość jednej mili angielskiej, o czem można się było przekonać z przyrządów, jakie figurowały na ostatnich wystawach w Wiedniu i Filadelfii.

TEATR. We czwartek dnia 19go kwietnia Komedya w 1 akcie Zofii Mellerowej: *Fałszywe błąski.* — Komedya w 3 aktach — przerobiona z francuskiego przez Lucyana Siemieńskiego: *Portret.* — Początek o godzinie wpół do 8ej.

— D. 17go kwietnia pochmurno, zimno; termometr od 0·4 doszedł do 5·3 C. Barometr stoi nisko; rano o 6ej dnia 18go kwietnia wskazywał on 734·0 mill., termometru 1·8 C. Wiatr północny.

— We czwartek dnia 19go kwietnia: Św. Wernera męczennika i św. Antonia p.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 15ty *Szkoły* zawiera: Nauka przygotowawcza w kl. I szkoły ludowej przed użyciem elementarza, przez Józefa Chmielowskiego; Cieplice i wrzące źródła wulkaniczne, przez L. Tatomira (dokoń.); Mieszaniny językowe, przez P. Parylaka (c. dal.); Czynniki wychowania przez A. K. Błachowskiego; Otwarcie szkoły realnej lwowskiej w nowym gmachu; Korespondencye; Sprawy Towarzystwa pedagogicznego; Wiadomości potoczne z dziedziny szkolnictwa.

— *Postępu Rolniczego* wychodzącego w Bytomiu Beuthen O. S.) wyszedł Nr. 8my i zawiera: Na jakich warunkach uprawa roli uskuteczniać się powinna (c. d.). Odezwa do gospodarzy Górnoszląskich. Korespondencye. (O rodzajach ziemi i ich właściwościach) R. Büchs. stud. theol. (Wrocław). Stowarzyszenie katolicko ludowe dla Poręby i okolicy. Ogłoszenie Komitetu wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie. O chodowaniu pszczół. O podbieraniu miodu na wiosnę (Ks. H. Ot.). Roboty ogrodnicze i pasieczne w miesiącu kwietniu (Bartnik Postępowy). Rozmaitości gospodarcze i różne środki odnoszące się do gosp. kobiecego. Wiadomości handlowe. Ogłoszenia.

— Nr. 614 *Kłosów* zawiera: „Wybór posła“ powieść współczesna (na tle stosunków galicyjskich osnuta) przez Jana Zacharyasiewicza (c. d.); — „Listy włoskie“ przez W. K. (dok.); — „Józef Ignacy Kraszewski i jego pisma“, dwa odczyty publiczne na korzyść osad rolnych przez prof. Dra F. H. Lewestama (c. d.); — „Ostatnia kreska“ (rycina);— „Na mieliźnie“ (rycina) rysował Kossak; — „Nowe muzea: Sztuk pięknych i historyi naturalnej w Wiedniu“ (z ryciną); — „Krzyżowcy (rycina) według obrazu Jana Gilberta; — „Z Braiły do Warny“;— „Pytanie“ (wiersz) przez St. Grudzińskiego; — „Kolej i kanał na przesmyku Panama“; — „Pokłosie“; — „Księżna Karolina z Iwanowskich Sayn-Wittgenstein“ z ryciną; — „Przegląd polityczny“;— „Wiadomości bieżące z pola literatury, nauki i sztuki“; — „Baruch (Benedykt) Spinoza (c. d.).

— Treść Nru 14 *Bluszczu*: Dziesięć lat z dziejów wychowania w Polsce XVI wieku (d. c.) przez Piotra Chmielewskiego; — Saryusze, powieść (d. c.) przez Maryę Ilnicką;— Król Władysław Warneńczyk, dramat (d. c.) przez Adama Bełcikowskiego“; — Nowiny paryskie; — Przegląd artystyczny przez W. Bartkiewicza; — Korespondencya zagraniczna: Londyn (dok.); — Czy istnieje życie na kuli słonecznej, przez W. Niewiadomskiego.

Sprawy sądowe.

Zakładanie ksiąg gruntowych.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu Krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego uczyniło w I kwartale 1877 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu:

W sądzie powiatowym w Gorlicach dla gmin katastralnych: Lipinki, Pagorzyna, Sękowa, Siary.

W sądzie deleg. miejsko-pow. w Nowym Sączu dla gmin: Biczyce, Chruślice, Krasne, Kunów z Jamnicą, Nawojowa, Roszkowice z Gołąbkowicami, Trzetrzewina.

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

W sądzie powiatowym w Tarnobrzegu dla gminy Stale.

III. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

W sądzie powiatowym w Dąbrowej dla gmin: Lipiny i Żelazówka.

W sądzie powiatowym w Jaśle dla gmin: Kowalowa i Zimnawoda.

W sądzie powiatowym w Kolbuszowej dla gmin: Jagodnik i Trzęsówka.

W sądzie powiatowym w Pilznie dla gmin: Gołęczyna, Jastrząbka-nowa i Połomeja.

W sądzie deleg. miejsko-pow. w Tarnowie dla gmin: Biała, Klikowa, Pawęzów I część, Ostrów.

IV. W okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie:

W sądzie powiatowym w Białej dla gmin: Kaniów wielki, Komorowice.

W sądzie powiatowym w Brzesku dla gminy Iwkowa.

W sądzie powiatowym w Chrzanowie dla gminy Żarki.

W sądzie powiatowym w Kętach dla gminy Kozy.

W sądzie deleg. miejsko-powiat. w Krakowie dla gmin: Tonie, Grzegórzki i Piaski.

W sądzie powiatowym w Myślenicach dla gmin Krzyszkowice i Zawada-Szembek.

W sądzie powiatowym w Niepołomicach dla gmin: Gródkowiee, Książnice, Łężkowice i Staniątki.

W sądzie powiatowym w Wadowicach dla gminy Radocza.

W sądzie powiatowym w Wiśniczu dla gmin: Dołuszyce, Kopaliny, Kurów, Pogwizdów i Wiśnicz mały. Razem dla gmin katastralnych 44; z poprzednio wykazanemi dla gmin katastralnych 240; a w szczególności:

W okr. c. k. sądu obw. w Nowym Sączu dla gmin 38.
„ „ „ „ w Rzeszowie „ 8.
„ „ „ „ w Tarnowie „ „ 31.
„ „ „ kraj. w Krakowie „ „ 163.

Obszar ziemi objętej nowemi księgami grutowemi wynosi:

W okr. sądu ob. w N. Sączu 4 mil □ 162 morgów □
„ „ „ w Rzeszowie 2 „ 1601 „ „
„ „ „ w Tarnowie 3 „ 165 „ „
„ „ kraj. w Krakowie 16 „ 7409 „ „
razem 25 mil □ 9337 morgów □

Ludność, która otrzymała nowe księgi gruntowe liczy:

W okr. sądu obw. w Nowym Sączu 25,075 głów.
„ „ „ w Rzeszowie 6,726 „
„ „ „ w Tarnowie 15,861 „
„ „ kraj. w Krakowie 103,053 „
razem 150,715 „

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kasa wkładkowa Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc marzec 1877 r.

Pozostałość z dnia 28go lutego 1877 r. wynosi . . . . złr. 302,250 c. 97½

Wpłynęło w miesiącu marcu 1877 roku. . . . . złr. 48,347 c. 05

Procent kwartalny skapitalizowany d. 31go marca b. r. złr. 4,100 c. 66

Razem złr. 354,698 c. 68½

Wypłacono na 203 książeczek, z których 14 umorzono, łączną kwotę . . . . złr. 46,406 c. 12—

Wypłacono procentu od umorzonych wkładek złr. 101 cent. 84

Pozostałość z dnia 31go marca 1877 roku wynosi . . . . złr. 308,292 c. 56½

Kasa wkładkowa w filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc marzec 1877 r.

Pozostałość z dnia 28go lutego 1877 r. wynosi . . . . złr. 119,052 c. 79½

Wpłynęło w miesiącu marcu 1877 roku. . . . . złr. 142 c. —

Procent kwartalny skapitalizowany d. 31go marca b. r. złr. 1,745 c. 05

Razem złr. 120,939 c. 84½

Wypłacono na 4 książeczek, łączną kwotę . . . . złr. 219 c. 99—

Pozostałość z dnia 31go marca 1877 roku wynosi . . . . złr. 120,719 c. 85½

Zamknięcie rachunku kasy Oszczędności miasta Tarnowa za rok 1876.

	złr. c.	złr. c.
Gotówka umieszczona na własnej karcie wkładek		8,646·08
4% listy zastawne gal. Tow. kredytowego nom. wartości	6,500·—	5,167·50
5% listy zastawne gal. Tow. kredytowego nom. wartości	8,100·—	6,945·75
5% listy zastawne gal. Tow. kredytowego okresowe	39,000·—	33,442·50
Akcye Banku hipotecznego 5 sztuk .	1,000·—	1,210·—
6% pożyczka krajewa	2,500·—	2,300·—
Losy państwowe	1,030·—	1,180·—
Wartość inwentarza		915·44
Ogółem . .	58,130 —	59,807·27

Tarnów dnia 31 grudnia 1876 r.

Jan Martusiewicz, w. r., kasyer. *Antoni Głowacki*, w. r., buchhalter.

Zgodne z księgami i z wartością w skarbcu zachowaną.

Komisya do sprawdzenia rachunków delegowana:

A. Wisłocki, w. r. *D. Rosner*, w. r.
Nicefor Więckowski, w. r. *Jan Dewechy*, w. r.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków Lwów złr.	c.	Lwów-Brody-Podwołoczys. złr.	c.	Razem złr.	c.
1877						
Od 1 do 10 kwiet	189,658	95	43,006	95	232,665	90
Od 1go stycznia do 31 marca	2,265,844	55	567,525	12	2,833,369	67
Razem	2,455,503	50	610,532	07	3,066,035	57
1876						
Od 1 do 10 kwiet.	183,890	—	44,718	44	228,608	44
Od 1go stycznia do 31 marca	1,439,540	84	414,807	69	1,854,348	53
Razem	1,623,430	84	459,526	13	2,082,956	97

Wiedeń 15 kwietnia.

Doniesienia z targów zagranicznych, kursa tamtejsze i miejscowe dowodzą, że się nakoniec wszędzie łudzić przestano. Przytem w ubiegłym tygodniu spekulacya straciła swoją ostatnią podporę; Paryż bowiem, gdzie optymizm najdłużej panował i gdzie zawsze miano nadzieję pokoju, nareszcie otworzył oczy i z wrażliwością Francuzom właściwą, dziś najczarniej zapatruje się na rzeczy, słowem przeszedł z jednej ostateczności w drugą. Przy usposobieniu jakie w przedwilię ważnych wypadków panować musi, świat finansowy jest bardziej skłonnym do przyjmowania złych, niż dobrych wrażeń, i dla tego można śmiało twierdzić, że zmiana frontu jaka zaszła nad Sekwaną wielce się przyczyniła do zniszczeń, które na kurscetlu stoją zapisane. Pewnem jest, że ogromny spadek renty w złocie, znacznie wpłynął na kursa publicznych papierów; w ciągu dni kilku renta pomieniona, która stała przed tem po 65 i po 66, spadła raptownie na 57, a onegdaj była nawet chwilowo po 54, 50. Istotne sprzedaże nie wywołały tego spadku, bo raz nabywszy lokacyjny papier, kapitalista francuski, większy czy mniejszy, nie łatwo i nie prędko się go pozbywa. Za to spekulanci tamtejsi zajmują się najchętniej rentami tak miejscowemi, jak zagranicznemi, a w ostatnich czasach renta austryacka po złocie stała się ulubionym ich przedmiotem.

Gdy Paryżanie poznali nareszcie znaczenie protokółu, nastała między nimi panika; przyszło do realizacyj dobrowolnych i przymusowych, spadły renty miejscowe, zaczęto rozważać i przewidywać różne komplikacye i wypadki polityczne, a między innemi ewentualność czynnego wystąpienia Austryi, a skutkiem tych wszystkich okoliczności, renta nasza, w którą spekulacya była ogromnie zaangażowana, tem raptowniej spadła.

Te paniczne kursa renty musiały na tutejszy targ silnie oddziałać, tem silniej, że i tu doniosłość sytuacyi politycznej zawczasu zrozumiano. Ciągłe spadanie wszystkich papierów, i podrożenie złota i srebra dowodzi, że zaczęto nareszcie, może przedwcześnie eskontować wojnę. Że zapomniano o dobrem wrażeniu niedawno temu sprawionem przez bilanse obu Zakładów kredytowych; że bez względu na to czy instytut jaki płaci większą lub mniejszą dywidendę, czy żadnej nie rozdaje, czy się dochody jakiej kolei żelaznej polepszają lub pogorszają, wszystkie papiery spadły i jak się zdaje spadać nie przestały, zadziwiać nie może, i jest wreszcie naturalnem następstwem nieco wyuzdanej parę tygodni temu spekulacyi. Co się zaś tyczy spadku rent i innych czy-

sto lokacyjnych papierów (jako to np. indemnizacyi), o jednej z jego przyczyn wspomnialiśmy; drugim tego powodem jest nieszczęsne oddziaływanie na te papiery finansowej sytuacyi Węgier, i pomieszanie pod tym względem wyobrażeń o zagranicy.

Prawda, że nasi „sąsiedzi" zalitawscy znajdują się obecnie pod względem finansowym w nader trudnem położeniu, i że przeszło od roku polityczne wypadki ustawicznie krzyżują ich projekta i zamierzone operacye. Skutkiem grożących wojennych komplikacyj, nie może być mowy o pożyczce przeznaczonej na umorzenie uciążliwego długu, czyli na wykupno 6cio procentowych bonów z roku 1873, a do zaciągnięcia której sejm dopieroco ministra finansów umocował. Czy istotnie w czasie ostatniej tu bytności paryskiego Rothschilda, pomiędzy nim a p. Szell warunki tego interesu zostały stanowczo umówione, nie jest pewnem, lecz wolno o tem powątpiewać, bo konsorcyum Rothschildów, ma już i tak kasy zapchane rentą węgierską, której pozbyć się nie może, i najwięcej udało się ministrowi zapewnić sobie forszus 125 milionów złr. na najpilniejsze eskontowe potrzeby. To nowe niepowodzenie fatalnie oddziałało na posiadaczy papierów węgierskich. Bony 6cio procentowe w złocie, które niedawno temu wykupowano na 103, gdy dewizę Londyn płacono po 121, spadły w ciągu tygodnia na 92, kiedy funty sterlingi stoją blisko 129. Za bonami poszły losy, a nareszcie indemnizacye węgierskie, które były jeszcze w końcu marca po 75, a wczoraj po 70 nie znajdowały kupców. To już dowodzi, że brak zaufania do finansów węgierskich musi być nader wielki, bo choć inne papiery świeższych długów zalitawskich podlegały częstym zmianom, to się przeciwnie indemnizacye, uważane jako stosunkowo najpewniejsze, dość długo i dobrze trzymały.

Otóż zdaje się niestety, że zagranica albo nie rozróżnia dostatecznie finansów węgierskich od austryackich, albo sądzą, że pierwsze będą musiały w końcu oddziałać na drugie, bo liczne sprzedaże zalitawskich papierów nie przyczyniły się do spadku naszych rent, a nareszcie nawet obligacyj indemnizacyjnych. Ale oprócz tego należy kurs 59 notowany za rentę austryacką w banknotach (przy cenie 128 na dewizę Londyn; renta stała przed dwiema laty po 64, kiedy Londyn był 121) przypisać temu, że za staraniem Kredit Anstaltu, który tym sposobem chciał sobie umieszczenie nabytej od skarbu renty ułatwić, spekulacya miejscowa na wzór paryskiej, robiła od pewnego czasu, wielkie w tym papierze operacye, z których teraz wobec politycznych zawikłań i okoliczności powyżej przytoczonych, tem trudniej i z tem znaczniejszemi ofiarami wydobywać się musi.

Wiedeń 18 kwietnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny Galicyjskiej 616, średnio ciężkich węgierskich 1074, ciężkich bagonów 1146 — razem 2836.

Galicyjskie płacono od 39 do 44 złr.; średnio-ciężkie węgierskie od 40 do 48 złr., ciężkie bagony od 49 do 52 złr. — za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök

Wywóz bydła do Francyi.

Na przedstawienie poselstwa austryackiego, że wszelkie niebezpieczeństwo zarazy na bydło w granicach państwa austryackiego zniknęło, rząd francuski skłania się do zniesienia trwającego już od kilku miesięcy i ściśle przestrzganego zakazu wprowadzenia bydła z Austryi do Francyi, pod warunkiem, że przesyłki od miejsca, gdzie bydło w Austryi na kolej oddanem zostanie aż do miejsca przeznaczenia, odbywać się będą bez wszelkiego zatrzymywania się po drodze.

Peszt 14 kwietnia. *(Targ zbożowy).*

Tendencya w ogóle skłonna do zwyżki. Pszenica płacona od 10 do 15 cent. wyżej. Żyto i kukurudzę o 10 cent., owies zaś o 15 cent.

Płacono za pszenicę na 74 kilogram. od 13·70 do 13·85; na 79 kilogram. od 14·60 do 14·70; żyto na 70 do 72 kilogram. od 10·25 do 10·40; jęczmień na 62 do 63 kilogram. 7.20 do 8·65; owies na 36 do 40 kilo. 7·85 do 8.—; kukurudzę na 74 kilog. od 6·40 do 6·50; proso od 6·25 do 6·35 złr.; Spirytus po cenach stałych od 32·50 do 35·50 złr; Szmalec z naczyniem od 66·50 do 67·— złr.

Wrocław 14 kwietnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 21·50 mark; żyto na 200 f. po 18·50 m.; owies na 200 f. po 15·— m; rzepak za 200 f. brutto po 28 50 mark; olej po 65·50 mark.; spirytus na 100 Tralesa po 50 50 mark.; na czerwiec i lipiec po 52·— mark.

Oświęcim 13 kwiet. — Za hektolitr pszenicy 10·50, żyta 7·50, jęczmienia 5·70, owsa 4·—, grochu 6·80, fasoli 5·80, ziemniaków 2·31.

Wadowice 13 kwiet. — Płacono za hektolitr pszenicy 9·70 do 10·80; żyta 7·30 do 7·60; jęczmienia 5·30 do 5·70; owsa 3·40 do 3·80; ziemniaków 2.90 za 100 kilogr. siana 2·50; słomy 2·14.

Biała 14 kwietn. — Za hektolitr pszenicy 9·70 żyta 7·—, jęczmienia 5·30, owsa 3·50, kukurudzy 6·—, fasoli 8·—, soczewicy 14·50, prosa 9·80 tatarka 6·20, ziemniaków 2·70, za 100 kilogramów, siana 3·50, koniczu 3·60, słomy 3·65, wełny od 160 do 300; koniczyny 80 złr.

Bochnia 13 kwietnia. Płacono za hektolitr pszenicy 10·40, żyta 6·50, jęczmienia 6·25, owsa 3·50, grochu 11·50, bobu 6·50 ziemniaków 2·43, za 100 kilogr. siana 2·50; koniczu 3·21; słomy 2·14, za 1 kilogr. masła 1·20.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 16 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych Timaszew, który z powodu wypadku śmierci w rodzinie swojéj czasowo usunął się był a zastępował go pomocnik jego Łabanow, objął napowrót czynności swego wydziału.

Petersburg 17 kwietnia (*Polit. Corr.*) Pełnomocnik cesarski w Konstantynopolu Nelidow otrzymał polecenie przygotowania się do wyjazdu z Konstantynopola d. 19 kwietnia.

Bukareszt 16 kwietnia. Dyrektor poczt i telegrafów pułkownik Falkojano, mianowany został naczelnym dyrektorem w ministerstwie wojny.

Bukareszt 17 kwietnia (*Polit. Corr.*) Rada ministrów zajmuje się kwestyą mobilizacyi całej armii, co ze względu na prawdopodobieństwo zajęcia przez Turków Kalafatu uznanem zostało za naglące. Do dnia wczorajszego ajent dyplomatyczny rosyjski bar. Stuart nie otrzymał jeszcze urzędowego uwiadomienia o wkroczeniu Rosyan do Rumunii. Dotychczasowy ajent rumuński w Konstantynopolu, jenerał Jan Gika, wyjechał wczoraj wieczór w szczególnej misyi do Kiszeniewa.

Vittoria 16 kwietnia wieczór. Jenerał Quesada nakazał zgromadzić wszystkie rozporządzalne siły zbrojne w okolicy Vittoryi.

Dwa zjazdy w Wiedniu zajmują uwagę: zjazd jenerałów i znakomitości wojskowych, którzy z wszystkich przybywają prowincyj, aby złożyć powinszowania arcyksięciu Albrechtowi — i zjazd dygnitarzy duchownych, książąt kościelnych. Wiadomo, że liberalizm wiedeński nie żywi sympatyi ani do armii, ani do duchowieństwa. To też o uroczystości wojskowej dość szczupłe spotkać można doniesienia w pismach wiedeńskich, a nie wszystkie nawet uczciły dostojnego wodza ocenieniem jego zasług i czynów. O zjeździe biskupów rozpisują się natomiast szeroko dzienniki liberalne, lubo obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Szerokie pole do przypuszczeń i złośliwych insynuacyj otwarło się organom wietrzącym zawsze reakcyę klerykalizmu. Zajmują się one także zbliżającym się zjazdem katolickim i zapowiadają, że głównym jego celem ma być wywołanie podobnej agitacyi, jaka powstała we Francyi w skutek allokucyi Ojca Śgo. I byłoby też słusznem, aby w krajach katolickich wystąpiły objawy opinii przeciw nowym zamachom rządu włoskiego, który zamierza już odjąć Ojcu Śmu możność odzywania się do świata katolickiego. Nikt zaś bardziej nie jest interesowanym pod tym względem, niż my Polacy, skoro Pius IX ponownie ma odezwać się do wiernych za uciśnionym Kościołem polskim.

Sesye obradujących sejmów krajowych zbliżają się do końca. Rezultat prac jest bardzo szczupłym. Sejm dolno-austryacki uchwalił ustawę o pomnożeniu posłów; sejm pragski obraduje nad zmianą ustawy wyborczej w duchu bardziej jeszcze centralistycznym. Sejm tyrolski obraduje dalej, pomimo ciągłych zapowiedzi i prowokacyj sporu, któryby mógł ułatwić rozpędzenie Izby. Okazało się nieprawdziwem doniesienie, aby większość katolicko-konserwatywna unieważniła wybór p. Wildauera, upadają przeto ztąd wyprowadzane wnioski.

W Peszcie nadarzyła się znów sposobność manifestacyi w duchu tureckim, a zaprawdę tylko antirosyjskim. Sułtan zwrócił zbiory składające się z książek i niejakich zabytków, własność niegdyś króla Macieja Korwina, które dostały się łupem Turkom. Z temi zbiorami przybywa do Pesztu wysłannik Sułtana. Program przyjęcia w formach, o ile można najmniej drażliwych przepisany, nie zadawalnia wielu dzienników opozycyjnych, które nie chcą tej sposobności pominąć, co w obecnych okolicznościach niepokoi władze rządowe. Te postanowiły przeto same zająć się przyjęciem, a natomiast studenci gotują się do manifestacyj objawiających sympatye i wspólność interesów Węgier i Turcyi.

Książę Bismark opuścił Berlin 16go b. m. po południu i udał się do dóbr swoich donacyjnych w Lanenburskiem. Niektóre dzienniki puściły wieść, że w szeregu zmian, jakiemi zajmować się ma kanclerz w swojem ustroniu, znajduje się także zmiana dotychczasowej polityki anti-kościelnej. Atoli nie można tego przypuścić, skoro cała polityka wewnętrzna kanclerza polegała na utworzeniu cesarstwa opartego na protestantyzmie i chciał on takowy zrobić religią państwa. Ta polityka zaprowadziła go nawet do sojuszu z liberalizmem. Organ też poufny kanclerza, *Post*, zaprzecza stanowczo wieści o zamiarze zmiany polityki przeciw Kościołowi i dodaje, że kanclerz owszem ostatniemi czasy wyraźnie oświadczył przed jakąś wysoko położoną osobą, iż czyby był zdrów albo chory, pośpieszy do Berlina i obejmie napowrót urząd swój, jeśliby tylko miało iść o zmianę systemu albo nawet osób na polu kościelnem.

Parlament niemiecki zajmował się w poniedziałek wnioskiem znanego ekonomisty Schulze z Delitsch względem reformy ustawodawstwa co do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. W sprawie tej zabierały głos wszystkie stronnictwa, a także socyalistyczne. Rząd oświadczył jednak, iż nie zejdzie z drogi wolności stowarzyszeń i zapowiedział na przyszłą sesyę swój wniosek.

Cesarz Rosyjski, jak już wczoraj donosiliśmy, oczekiwanym jest lada dzień w obozie pod Kiszeniewem. Pojawia się dzisiaj wątpliwość, czy przejeżdżać będzie przez Moskwę.

W zamian zapowiadają przemówienia cesarza do gwardyi przed wyjazdem z Petersburga. Listy od oficerów w wojsku rosyjskiem z pod Kiszeniewa nadeszłe tu wczoraj, donoszą, iż już 13 b. m. wojsko dostało rozkaz wymarszu na drugi dzień. Listy zaś z Odessy także w Krakowie odebrane, piszą o przyspieszonych przygotowaniach wojennych, o obawach a nawet i o popłochu spokojnej ludności. Bardzo wiele rodzin wynosi się pospiesznie z Odessy. Kilka osób z Krakowa, bawiących tam chwilowo, opuszcza także w tych dniach ten port morski. Wedle brzmienia tych listów obawy nietylko odnoszą się do wojny, ale także do wewnętrznych stosunków. W Odessie oczekiwano przybycia cesarza do Kiszeniewa 22-go b. m.

Pełnomocnicy czarnogórscy, jak doniósł wczoraj telegram, opuścili Stambuł, udając się do Odessy. Mieli oni otrzymać rozkaz wyjazdu, w skutku ustępu noty okólnej tureckiej, mówiącego, że Czarnogóra stanowi część nierozdzielną państwa Ottomańskiego.

Pomimo tych zapowiadających wojnę faktów, pomimo powyższego telegramu o poleceniu danem p. Nelidowi, aby przygotował się do odjazdu i pomimo zupełnej niewiary świata politycznego w skuteczność jakiejkolwiek nowej próby dyplomatycznego pośrednictwa, objawia się dzisiaj przypuszczenie, że kroki wojenne jeszcze nie zaraz rozpoczną się a przynajmniej nie bezpośrednio. *Wiener Abend-Post* pisze w tym duchu: „Spokój przed walką, oto znamie ostatnich dni. Dyplomacya, jak świadczą depesze, usiłuje udzielać dobrych rad stojącym na przeciw siebie mocarstwom; z jakiem powodzeniem, pokaże się niezadługo. Aby jednak stanowczego postanowienia oczekiwać należało w najbliższym czasie, o tem wiele dzienników powątpiewa." *Allg. Ztg* twierdzi także z Berlina, że rząd rosyjski dopiero za dwa lub trzy tygodnie weźmie postanowienie.

Nord brukselski omawiając okólnik rozesłany przez Portę w odpowiedzi na protokół londyński, występuje z niezmierną gwałtownością przeciwko temu dokumentowi, jego treści i całej jego dyalektyce. Uważa go za najlepsze wyrażenie barbarzyństwa Turcyi, która jak twierdzi, albo zupełnie nie pojmuje i zrozumieć nie może żądań Europy, albo zrozumieć ich niechce. Wyraźnie organ rosyjski ubolewa nad tem, że kampania dyplomatyczna poprzedzająca wojnę, już się ukończyła i że upłynęła epoka zwłoki i przewlekań, tyle dla armii rosyjskiej dogodna. W armii tej wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Mianowicie teraz okazał się wielki brak podoficerów, tak że minister wojny uznał za właściwe wydać postanowienie w celu zatrzymania w służbie podoficerów po ukończeniu siedmioletniej służby. Mają oni dostawać albo jednorazowy zasiłek tysiąca rubli lub pensyę roczną stu rubli, a po dwudziestu latach szewrony, medale i wydzielenie ziemi. Wiele innych rozporządzeń przynoszących ulgę oficerom wydanych równie zostało a dziś pieczołowitość rządu rosyjskiego odwróci się może na jaki czas od chrześcian na Wschodzie a skierowaną zostanie ku sołdatom i z pola dyplomatycznego przeniesie się na pole operacyj wojennych. Otóż operacye te zajmą wielką przestrzeń, bo oprócz możliwej kampanii na granicach Gruzyi, podbite plemiona w Azyi środkowej nie pozostaną może obojętnemi na walkę wiedzioną nad Dunajem. Dlatego z Orenburga wysyłane są znaczne zasiłki w artyleryi i piechocie do Taszkentu i Chiwy, i obliczają, że garnizony tamtejsze zwiększone zostaną o 20,000 ludzi.

Dotąd tekst noty okólnej rosyjskiej w odpowiedzi na notę turecką z 9go b. m. nie jest ogłoszony, aczkolwiek wczoraj doniesiono nam, iż nadszedł już do Wiednia.

Z szczerem zadowoleniem dostrzegamy dzisiaj z wielu stron silnie odrysowującą się reakcyę przeciw wczorajszym pogłoskom o ewentualnej okupacyi Bośni, czy Hercegowiny, czy też Serbii przez Austryę. Węgierski półurzędowy dziennik *Ellenör* odbiera z autentycznego źródła zapewnienie, „że o zajęciu Bośnii przez Austryę jako o równoległem z Rosyą działaniu i o podobnych i bezpodstawnych a rozgłoszonych nadzwyczajnościach, nie ma na seryo mowy. Gdyby w ciągu wypadków działanie naszej monarchii okazało się potrzebnem, nie mogłoby ono mieć znaczenia równoległego, lecz przeciwnego Rosyi wystąpienia". Dzienniki wiedeńskie także zaprzeczają wszelkim pogłoskom o mobilizacyi całkowitej lub częściowej, o myśli okupacyi, i twierdzą, że rząd wykaże przed delegacyami, iż do tej chwili ani jednego nie wydał reńskiego na uzbrojenia z powodu zawikłań wschodnich. Tak między innemi mówi *Presse*, aczkolwiek nie zaprzecza, że baczność jest w przyszłości nakazaną. Najsilniej przecież i najrozumniej stwierdza dziś *Fremdenblatt* politykę neutralności monarchii: „Nie jesteśmy zaangażowani i nie damy się wciągnąć. Naszem zadaniem jedynem strzedz interesów austryackich, nie możemy poświęcać krwi naszych synów dla sprawy zgnębionych chrześcian na Wschodzie, nie jest naszem powołaniem występować za Turcyą. Już samo położenie finansowe nakazuje nam rozumne oszczędzanie naszych sił. Nie mamy żadnego powodu do postawienia korpusu obserwacyjnego i nikt o tem nie myśli, nie mamy powodu przez zmobilizowanie części naszej armii na ciężkie narażać się wydatki. Błędy naszej polityki popełnione w bieżącym wieku, nie odnowią się.

„Nieroztrwonimy naszych sił przedwcześnie i nie złączymy się z polityką niejasną. Prowadzimy wyłącznie politykę interesów a żadną inną. W tej myśli połączą się wszystkie ludy austryacko-węgierskie." Pewność zatem dzienników rosyjskich co do współdziałania Austryi, jest co najmniej, przedwczesną.

Mémorial diplomatique twierdzi, iż w skutku rady gabinetowej w Londynie telegrafowano do lorda Loftus, aby zawiadomił cesarza, że wkroczenie wojsk rosyjskich do Multan uważanem będzie za pogwałcanie traktatu paryskiego i za powód do zerwania. Oczywiście wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Ten sam *Mémorial* twierdzi, iż dowódca floty angielskiej w Malcie otrzymał rozkaz czekać na wezwanie p. Layarda, a ten ma sobie poleconem wezwać flotę do Bosforu, skoro Rosyanie rozpoczną kroki wojenne. Pierwszy raz spotykamy się dzisiaj z tą wiadomością, o której mówią już także dzienniki rosyjskie. Wedle innej wersyi, w razie rozpoczęcia wojny Anglia ma działać stopniowo, najpierwej zająć Egipt, potem Dardanele, a w końcu Stambuł. Są to dotąd przypuszczenia.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Wiedeń 18 kwietnia. Wczoraj wydany rozkaz cesarski do armii nakazuje odczytać wszystkim oddziałom sił zbrojnych następujące pismo odręczne N. Pana: Kochany kuzynie, marszałku, arcyksiążę Albrechcie! Wzniosła to uroczystość, którą zamierzam obchodzić w radosnem wspomnieniu, że Wasza Miłościwość od pół wieku już należysz do mojej armii; gorące serce żołnierskie, które jako młodzieniec w odległych czasach przyniosłeś armii, zachowałeś jej aż do dnia dzisiejszego bez zmiany. W czasach pokoju działalność pełna oddania się W. Mci i cała myśl i dążność były zawsze poświęcone pomyślności i dzielnemu wykształceniu wojska. Kiedy jednak przypadło stanąć w groźnych chwilach w obronie Cesarza i państwa, wtedy jako jaśniejący przykład szlachetnego zaparcia się siebie i poświęcenia, z radością stanąłeś na moje wezwanie i prowadziłeś wojowników Austryi do zwycięstwa i chwały. Przekazanie i uświetnienie Twoich czynów i zasług pozostaje do zrobienia dziejom ojczystym i znajdzie się zapewne na najpiękniejszych stronnicach miejsce dla nich godne. Ja zaś chcąc iść za popędem mego serca i w wdzięcznem wspomnieniu takiej chlubnej przeszłości, niosę niniejszem Waszej Mci moje własne i niemniej serdeczne życzenia mojej armii. Oby łaska Wszechmocnego zachowała Waszą Mć na moją pociechę a na zbawienie ojczyzny długie jeszcze lata w niezachwianej sile! Wiedeń d. 17 kwietnia 1877. *(podpis).* Franciszek Józef.

Wiedeń 18 kwietnia po południu. Minister wojny złożył dziś w imieniu sił zbrojnych Austro-Węgier, których reprezentantami był otoczony, życzenia Arcyks. Albrechtowi, który mądry w radzie, wielki w czynach, jest wzorem przyświecającym armii w dobrych i złych chwilach, i prosi przyjąć ten wyraz uwielbienia i przywiązania oraz czci pełnej uszanowania. Arcyksiążę odpowiedział, że jest głęboko wzruszony zaszczytami i odznaczeniami, jakiemi Cesarz go dzisiaj obsypał, oraz gorącemi, wymownemi słowy, któremi minister wojny wyraził powinszowania armii. Arcyksiążę rzekł, iż zawdzięcza Cesarzowi sposobność spełnienia swej powinności, jakoteż stanowisko swoje a osiągnięte zwycięstwa współudziałowi swoich towarzyszów broni. W wodzu nagradza się zasługi armii; dlatego dzieli on z każdym ze swoich żołnierzy wawrzyny, a po bohatyrach, co śmiercią ich poprzedzili, wzięli w dziedzictwie jako palladium staro austryackiego ducha żołnierskiego, który przenieść na młodszych towarzyszy i dorastającą młodzież, powinno być usiłowaniem wszystkich, ażeby siła zbrojna pozostała wiernym i bezpiecznym mieczem monarchii i nie splamioną tarczą wspólnej ojczyzny.

Rzym 18 kwietnia. W Izbie deputowanych zapowiedział Musolino interpelacyę względem zamiarów rządu wobec zawikłań wschodnich. Cesaro zapowiada interpelacyę co do środków, jakieby rząd przedsiębrać miał dla opieki poddanych włoskich w przypadku wojny i czy rząd porozumiał się z innemi państwami ze względu na neutralność Rumunii. Melegari obiecał odpowiedzieć na te interpelacye w poniedziałek, wszelako już teraz zapewnia, że rząd tak jak w przeszłości, będzie umiał bronić życia i interesów poddanych włoskich.

Londyn 18 kwietnia. *Morning Post* pisze: Hr. Szuwałow opuści Londyn na krótki czas, skoro rokowania toczące się ukończone będą. Krok ten nie świadczy bynajmniej o zmianie stosunków Anglii i Rosyi, owszem powinienby doprowadzić do ostatecznego porozumienia się. *Daily News* zalecają Anglii zajęcie Konstantynopola w przypadku, jeźliby Rosya zdradzała zamiar zrobienia tego; wszelako jeźliby okupacya przedsiębraną została w interesie Rosyi, nie skończyłaby się oddaniem Stambułu Turcyi.

Londyn 18 kwietnia. Donoszą z Teheranu: Doniesienie o mniemanym zamiarze Persyi względem podniesienia roszczeń co do Bagdadu, jest tu stanowczo zaprzeczane.

Londyn 18 kwietnia. W Izbie niższej Bourke oświadczył, iż neutralność Rumunii nie była zaręczoną traktatem paryskim, ani żadnym innym. Rumunia urzędownie nosi nazwę księstwa Multańsko-Wołoskiego, a w stosunkach do innych państw uważaną jest za część państwa Tureckiego.

Petersburg 17 kwietnia (bez podania źródła). Odjazd Cesarza do armii ma bezzwłocznie nastąpić. Nie weźmie on udziału w kampanii, lecz tylko odbędzie przegląd wojsk. Dotychczas nie został wydany rozkaz wypowiedzenia wojny. Obecne położenie zmusza Rosyę niejako do jednostronnego działania. Sama tylko Rosya mobilizowała. Szorstki sposób odrzucenia przez Turcyę protokółu, wymagałby od Rosyi odwrotu, niczem upowodować się nie dającego. Turcya pragnie starcia się i nalega na wojnę. Odrzuciła ona nietylko w swej nocie okólnej protokół, lecz odmówiła w ogóle mocarstwom europejskim prawa i możności wprowadzenia jakichkolwiek reform wewnętrznych w Turcyi, poręczenia ich i czuwania nad niemi. W ten sposób stworzonem zostało całkiem nowe położenie, które nawet uchyla podstawę dla dawniejszej konferencyi. Rosya, która mobilizowała, aby powstrzymać Turcyę od żądań stawianych Serbii, aby zaprowadzić reformy w Turcyi dla zabezpieczenia chrześcian, oraz dla otrzymania rękojmi i nadzoru nad reformami, dawała przez pięć miesięcy rzadki przykład zamiarów pokojowych i wszelkiej uprzejmości, jaką tylko okazać mogła. Turcya odepchnęła wszelką sposobność dania rzeczom pokojowego zwrotu i napiera na roztrzygnięcie orężem; Rosya stojąca pod bronią, gdy dowiodła swojej miłości pokoju, nie może się cofać.

Petersburg 18 kwietnia. Według dotychczasowych postanowień, Cesarz wyjeżdża do Kiszeniewa dziś wieczór w towarzystwie Ignatiewa.

Bukareszt 18 kwietnia. Konsul rosyjski w Ruszczuku otrzymał nakaz przygotowania się do wyjazdu. Abdul Kerim przybył do Ruszczuku w towarzystwie Achmeda Ejuba, a jutro wyjeżdża do Silistryi. Do Ruszczuku przybyło 70 dział Kruppa. Sztab główny armii tureckiej stanął w Warnie; znów dwa monitory tureckie przybyły do ujść Dunaju.

Konstantynopol 18 kwietnia. Sytuacya niezmieniona. Rada ministrów zbiera się codziennie. Poselstwo rosyjskie nie otrzymało jeszcze nakazu odjazdu. Poddani rosyjscy w razie wybuchu wojny mają być wydaleni.

Kursa. Wiedeń 18 kwietnia godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 58·50. — Renta srebrna 63·90. — Losy z r. 1860 106·75.— Akcye Banku Narod. 772·—. Akcye kredytowe 135·80. — Londyn 129·60.— Srebro 114 75. — Napoleony 10·37½.— Lombardy —·—. — Losy z r. 1864 — ·—.— Akcye kolei Karola Ludwika — ·—.—Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej — ·—. — Akcye kolei węg. północ. wschod. —·—.— Akcye kolei węg. wschod. —·—. Anglo Bank —·—. — Obligacye indemn. galicyjskie —·—. — Losy premiowe węgierskie —·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. —·—.— Akcye kolei półn. zach. austr. —·—. — Akcye galic. hipoteczne —·—. Akcye franko-austr. — Marki 63.70 — — Ruble — ·—.

Usposobienie: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: mieszany:
Kraków odjazd: . . . 10.33 rano 9.20 wiecz. 10.45 wiecz.
Lwów przyjazd: . . . 3.35 wiecz. 5.30 rano 10.25 rano

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z Wieliczki
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu

Do Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy
Kraków odjazd: 5.42 rano 7.28 r. 9.45 r. i 6.50 w. 3. p.
Wiedeń przyjazd: 4.58 p. p. 7.10 w. 3.45 r. i 12.25 p. 5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. — po południu trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina

Do Warszawy: rano o g. 8 m. — idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. — po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp: pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany pośpieszny
Lwów odjazd: 3 rano 4.45 wiecz. 4.40 wiecz
Kraków przyjazd: 2.13 pop. 5.15 rano 7.38 rano

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.5 po poł
Kraków przyjazd: 6.40 po poł..

Z Niepołomic: do Wieliczki we wtorek, środę i sobotę
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:
Wiedeń odjazd: 8. rano 10.45 rano 5 wiecz. 8.30 wiecz
Kraków przyjazd: 9.31 wiecz. 8.30 wiec. 10.52 p. p. 9.44 rano

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 18 Kwietnia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 45	1 47
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 72	1 85
Mark niemiecki . . . . „ 1 „	— 62	0 65
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	6 —	6 20
Dukat austryacki . . . „ 1 „	6 —	6 20
Napoleondor . . . . „ 1 „	10 20	10 50
Półimperyał . . . . „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	114 —	116 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	112 50	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	— —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	79 50	82 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	— —	77 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	— —	83 50
6% listy hipoteczne banku hipot.	— —	85 —
6% listy dłużne galic. zakł. włoś.	— —	90 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł.w.a.	— —	87 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w.a.	— —	89 |
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	98 50
(Oprócz biet. kuponu, obliczającego się każdorazowo w miarę terminu płatn.)		
Priorytety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	80 —	85 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.) (rub. i kop.)	— —	95 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	95 —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	86 50	89 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	77 —	80 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	193 —	199 —
„ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	103 —	109 —
hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ 200	—	—
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 złr.	—	—

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa .	14 —	15 50
Losy m. Stanisławowa .	16 —	20 —
Wiedeń 17 Kwietnia.		
5% zjedn. dług państ. bank.	58 40	58 60
5 „ „ „ „ srebr.	63 25	63 50
„ Oblig. ind. niż. Austr.	102 —	— —
„ „ „ czeskie .	102 —	— —
„ „ „ węgierskie	69 —	70 50
„ „ „ galicyjskie	80 50	81 50
„ „ „ bukowińsk.	78 —	80 —
„ „ „ siedmiogr.	66 25	67 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	94 —	96 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	94 —	94 25
4 „ galicyjskie	76 75	— —
5 „ „	— —	83 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	88 —	89 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	86 —	88 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 —	98 50
6 „ „ „ „ „ „ 36	85 —	87 —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr. .	107 —	— —
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach .	88 75	89 25
5 „ Domen. państ. 120 złr.	140 50	141 50
6 „ Banku gal. hipot. . .	83 60	84 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	274 —	278 —
„ „ „ 1854 .	100 —	102 —
„ „ „ 1860 .	105 75	106 25
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	111 —	113 —
Losy pożyczki z r. 1864 .	120 50	121 60
„ prem. pożyczki węg.	66 —	67 —

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 —
„ kredytowe	150 50	151 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 50	94 —
„ księcia Salm . . .	32 —	36 —
„ „ Palffy . . .	— —	27 —
„ „ Klary . . .	31 —	31 50
„ hr. St. Genois . . .	— —	25 25
„ miasta Budy . . .	28 —	30 —
„ Windischgraetz . .	21 —	23 —
„ hr. Waldstein . . .	— —	22 —
„ hr. Keglevich . . .	12 —	14 —
„ Rudolfa	13 —	13 50
„ tureckie 400-frank. .	13 50	14 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. . .	762 —	766 —
Zakładu kredytowego . .	134 50	134 70
Żeglugi parow. na Dunaju	303 —	305 —
Kolei północ. Ferdynanda	1738	1742
„ rządowej fr. a. . .	214 50	215 50
„ zachod. c. Elżbiety .	120 —	122 —
„ Południowej . . .	72 —	73 —
„ Galicyjskiej	194 75	195 25
„ Czerniowieckiej . .	— —	— —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	81 —	82 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	99 50	100 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	88 —	90 —
„ Koszycko-Bogumił. .	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej .	72 —	72 50
„ Cisańskiej	143 —	145 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	104 —	104 50
„ Franciszka Józefa .	108	110 —
Banku anglo-austryackiego	62 75	63 —
Zakładu kredytowego węg.	106 75	107 25
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego.	69 50	70 50
Oblig. pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej . .	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	— —	64 —
„ państwowej 500 fr. .	156 —	— —
Emisya z r. 1867 .	145 50	— —
„ południowej 500 fr. .	113 —	113 50
Bony 1875-1876 6% .	— —	— —
„ płn. c. Ferd. 100 złr. m.k.	100 50	101 50
„ „ „ 100 złr. w.a.	97 —	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	106 50	107 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. . .	— —	— —
5% w srebrze . . .	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 z.wa. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 50
Emisya II.	97 50	97 80
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	72 —	74 —
Emissya z r. 1867 .	69 50	70 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	54 —	54 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w srebr. 5% za 100 złr.	— —	73 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. zel. po 300 złr.	86 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony . . .	6 15	6 17
„ dukat na wagę .	6 15	6 17

	płacą	żądają
Napoleondory	10 44	10 46
Suweryny angielskie . .	13 —	13 10
Imperyały rosyjskie . .	— —	— —
Srebro	114 75	115 —
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	64 —	64 10
Rubel pap.	1 44^{15}	1 44^{15}
Lwów 17 kwiet.		
Dukat holenderski . . .	5 96	6 15
„ cesarski . .	6 —	6 18
Półimperyał rosyjski . .	10 50	10 80
Rubel srebrny rosyjski .	1 68	1 80
„ papierowy	1 42½	1 45
Marki 100	63 50	64 50
Listy zast. T. kr. gal. 5%	— —	83 50
„ „ „ „ „ 4„	— —	77 —
„ „ Banku hipotecz.	— —	85 50
Obligi indem bez kupon.	— —	83 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	193 50	198 —
„ „ Lwow.-Czern.	— —	108 50
„ banku hipot. gal.	— —	216 —
Warszawa 14 kwiet.	rub. | kop.	rub. | kop
Listy zastawn. 1ej seryi .	— —	— —
„ „ 2ej seryi .	— —	— —
„ „ kupon . .	$124^{4}/_{5}$	— —
„ „ nowe . .	89 40	89 70
kupon . .	$155^{3}/_{5}$	— —
„ likwidacyjne . .	79 25	— —
kupon . .	147½	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	178 —	— —
„ „ „ 1866 „	176 —	— —

J. Bensdorff

Sklep galanteryjny — z wolnéj ręki do sprzedania.

HANDEL

mój

galanteryjny

dobrze zaopatrzony w stosowne towary w różnych gatunkach, sprzedaję z przyczyny śmierci mojego męża, z wolnéj ręki.

Firma moja istniejąca od wielu lat w Krakowie, używająca we wszystkich fabrykach, jakoteż u Szanownéj Publiczności duchownéj i świeckiéj najlepszéj reputacyi, daje rękojmię P. nabywcy dobréj przyszłości.

PP. interesanci raczą się zgłosić do właścicielki rzeczonego handlu **przy głównym Rynku Nr. 50 „pod Karpiem."** (860-5-)

w Krakowie.

Kandydat notaryalny z dwuletnią praktyką notaryalną, poszukuje posady. Adres: poste restante **Kraków F. R. 26.** (1005-3-3)

Powóz podwójny

w dobrym stanie, z fabryki wiedeńskiéj, **do sprzedania za niską cenę** na Podwalu piaskowym pod Nr. 83. — Wiadomość u **stróża.** (1009-2-3)

Magazyn strojów damskich
S. Pudykiewicz
dawniéj Dziubczyńskiéj

Donoszę Szanownym Damom, że wróciłam z zagranicy i zaopatrzyłam magazyn w kapelusze słomkowe, włosieniowe, bastowe, koronkowe, czepeczki, ubiorki, pióra i kwiaty paryskie, gotowe suknie polonezki, zarzutki, rękawiczki, krawaty, kołnierze, mankiety i spinki tak męskie jak i damskie. Mydła, parfumerye, prawdziwa woda kolońska. — Przyjmuje zamówienia z prowincyi i odsyła odwrotną pocztą — oraz bardzo przystępną ceną, poleca się względom Szanownych Dam. (910-2-3)

Niniejszem podaję Szanownéj Publiczności, iż przyjmuję wszelkie **roboty blacharskie,** tudzież zamówienia na roboty co do **pokrywania dachów** łupkowym kamieniem, tekturą ogniotrwałą i filcem — nienaruszając wskutek tych robót gontów; pokrycia powyższemi materyałami uskutecznione być mogą nawet na starych gontowych dachach. — Utrzymuje na składzie szyfer. — Ceny najumiarkowańsze fabryczne i bardzo przystępne. (785-6-15)

Polecając się łaskawym względom zostaję z szacunkiem

W. Rabinowicz,
Kraków, l. 107 Dz. VIII ul. Starowiślna.

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *22, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kontroli skarbowéj franouskiéj

Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. (753-4-)

Wiedeń. najrzetelniejsza i największa

fabryka
mebli żelaznych
Reichard & Comp.,
w Wiedniu
III. Marxergasse Nr. 17,

poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Illustrowane cenniki rozsyła darmo. (991-52-140)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła. (990 33 100)

Owsa węgierskiego,

owsa rychliku i **jęczmienia** zwyczajnego, każdego gatunku po 100 korcy, ziarna wyborowego, można dostać do siewu w dobrach Szerzyny, poczta *Jodłowa.* (920-2-4)

Nasiona
Erfurckie świeże
są do nabycia u (676-16-)
Wilhelma Fenza
W KRAKOWIE.
Termometry i noże ogrodnicze.

Cesarsko i królewsko wyłącz. uprzyw.

EKSTRAKT z ORZECHÓW
do barwienia siwych włosów

wynaleziony przez **A. Maczuskiego,** właściciela handlu parfumów **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.**

Ten c. k. wył. uprzyw. **środek do barwienia włosów,** celem barwienia na długi czas siwych **włosów na blond, brunatno** lub **czarno** sporządzany jest z zielonej **łupiny orzechów,** zdrowiu i włosom nieszkodliwy najzupełniej i barwi włosy w **pięciu minutach** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond, tak, że farba przy myciu nie schodzi. (809-3-16)

1 flak. Extraktu z orzechów płyn.	3	zł.
1 słoik pomady orzechowéj . .	2	"
1 flakon olejku orzechowego . .	2	"
½ " " " . .	1	"

Prawdziwe do nabycia:
W SKŁADZIE PARFUMERYJ **MACZUSKIEGO,** **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.**
W KRAKOWIE do nabycia u Wilhelma Fenza i W. Jahna; we LWOWIE u K. Strzyżowskiego i Leona Sedlaka.

Towary gumowe
wszelkiego rodzaju
rozsyła za zaliczką (988-164-)
J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

Dra med. Faykissa

Wyciąg z ziół Karpat spizkich
1 flakon z opisem użycia 75 cnt.

Cukierki z ziół Karpat spizkich
1 pudełko z opisem użycia 35 cnt.

Herbata z ziół Karpat spizkich
1 paczka z opisem użycia 50 c., mała 25 c.

Dla
cierpiących na piersi i płuca.

Przez wielu lekarzy cywilnych i wojskowych z najlepszym skutkiem używane i polecane przeciw kaszlowi, nieżytowi, chrypce, kokluszowi, grypie, astmie, dolegliwościom w oddychaniu, kolce w boku, ostrym nieżytom oskrzeli, zapaleniom płuc i innym wyniszczającym i osłabiającym chorobom.

Te środki lecznicze są prawdziwe do nabycia u wynalazcy samego **Józefa Faykissa** aptekarza w Temeszwarze, Josefstadt; następnie w **Krakowie** u **A. Siedleckiego** aptek. i **Trauczyńskiego** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt. i **J. Piepes** apt.; w **Nowym Sączu** u **Kosterkiewicza spadkob.** (929-2-6)

Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch,** Neustadt, w Dreznie (Saksonia). — **Przeszło 8000 skutecznie wyleczonych.** (192 99-100)

Heiraths-Partien

für Damen und Herren vermittelt coulant und discret, für vermögende Damen kostenfrei. **J. Wohlmann, Breslau,** Schwertstrasse Nr. 6. Glückliche Erfolge. Feine Referenzen. Unauffällige Correspondenz. (878-5-10)

Soeben erschien 6. Auflage
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis ...
Zu haben in der
Ordinations-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von
emer. Prof. Dr. Bisenz,
Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzensring 22.
Vorzüglich werden die sonst für unheilbar gehaltenen Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.
Ordination täglich von 11—4 Uhr.
Auch wird brieflich Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt.
989 39 100)

Jaworze (Ernsdorf)
zakład hidropatyczny i żętyczny

u podnóża Beskidów, oddalony o ¾ godziny od stacyi kolei Bielsk.

Rozpoczęcie pory 15 maja.

Środki lecznicze: kuracya zimną wodą, żętyca, mleko. — Kąpiele z igliwia i sztuczne żelazne. — Wspaniały park, dobre restauracye, salony lecznicze i do czytania, stała muzyka, stacya telegraficzna i pocztowa. — Lekarz kąpielowy: Dr. Michał Kaufmann. (737-2-6)

Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu
w Wiedniu.

„Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu" poleca się do zawarcia zabezpieczeń produktów ziemnych przeciw gradowi pod następnemi warunkami:

a) Na przeciąg jednego roku zbiorów.

b) Jako „ciągłe zabezpieczenie z wymówieniem" za poręczeniem stałych premij pierwszego roku, objęcia zabezpieczenia i daniem zniżki 5% netto-premii.

c) Jako „pięcio, względnie dziesięcioletnie zabezpieczenie z wymówieniem w danym razie" za poręczeniem stałych premij pierwszego roku, objęcia zabezpieczenia na cały czas trwania zobowiązania i daniem zniżki 8% netto premii przy pięcioletniem a 10% netto-premii przy dziesięcioletniém zobowiązaniu. W powyższy sposób zabezpieczony uważany bywa prócz tego, jako zabezpieczony do 20 maja bieżącego roku, gdyż Towarzystwo wynagradza mu w przeciągu tego czasu wszelką szkodę gradową bez najmniejszego odciągnięcia nawet i wtedy, jeżeli do oznaczonego terminu nie podał jeszcze swojego wniosku zabezpieczenia na rok bieżący.

d) Członkowie Towarzystw gospodarczych otrzymują oddzielną zniżkę 5% netto premii.

Szczególnie zwraca „Austryackie Towarzystwo zabezpieczeń od gradu" uwagę na utworzony przez nie „oddział większej własności gruntowej", do którego przystąpić mogą wszyscy właściciele większej własności gruntowej, fabrykanci cukru i właściciele rafineryj spirytusu, tudzież dzierżawcy. Przystąpienie odbywa się na czas trwania dziesięciu po sobie idących lat przez podpisanie drukowanej deklaracyi przystąpienia.

Członkowie „oddziału większej własności gruntowéj" mają jako szczególne korzyści:

a) Zniżkę 10% za dziesięcioletnie zobowiązanie.

b) 20% tego czystego zysku, który się okaże z ubezpieczeń „oddziału większej własności gruntowej" dla siebie samego obliczonych po odtrąceniu udziałowych szkód i kosztów administracyi. — Ten udział zysku, który dla obecnych członków tego oddziału w poprzednich latach w przecięciu więcej niż 10% netto premii wynosił, zostawionym będzie członkom w końcu roku do rozporządzenia po uskutecznionem obliczeniu oddziału za przedłożeniem uporządkowanych dowodów.

Okazująca się w danym razie strata pokrytą będzie przez samo „Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu."

Formularze przystępu tudzież prospekta wydaje i udziela najchętniej wszelkich żądanych wyjaśnień samo Towarzystwo tudzież jej jeneralne ajencye w Wiedniu I Giselastrasse Nr. 1; w Gracu Neuthorgasse Nr. 39 i wszystkie subagencye zakładu, które poleca się usilnie do zawarcia układów zabezpieczenia.

„Oesterreichische Hagelversicherungs-Gesellschaft"

Edward Siegl, radca zawiadowczy. (970. 1-3) **Teoder Jaensch,** jeneralny dyrektor.

Pora kąpielowa od 1 maja do 30 września.

Kąpiele KISSINGEN.

Bawarska stacya kolei żelaznéj.

Urocze położenie, zdrowe powietrze, wspaniałe cieniste lasy z rozległemi spacerami, wygodne domy zajezdne i mieszkenia prywatne, wspaniałe zakłady kąpielowe, wyborna orkiestra kąpielowa, teatr, sale do czytania itd., **sprawdzona skuteczność leczenia wody ze źródeł „Rakoczy", „Pandur" i „Maxbrunnen,"** w połączeniu z **nieprzewyższonemi zimnemi i ciepłemi kąpielami solankowemi, gazowemi i mułowemi, rosyjskiemi i iryjsko-rzymskiemi kąpielami parowemi, serwatka** itd. Gustownie odnowione sale kuracyjne, nowe zakłady restauracyjne przy kurhauzie i na salinie, obszerne spacery w ogrodzie i parku. (944-1-2)

Pracownia rzeźbiarska i kamieniarska
FABIANA HOCHSTIMA
w Krakowie,
przy ulicy Polnéj Nr. 79a we własnym domu przy łące S. Sebastyana,



zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z piaskowca, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 40 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków.

Na żądanie, aby poprzednio udzielonym był nagrobkowy rysunek, takowy przesyła się za przedpłatą złr. 3 w. a., która się odtrąca li za zamówieniem nagrobka przy wypłacie ceny.

Kominki ozdobne, płyty stołowe i posadzki różnobarwne marmurowe z łomów krajowych i zagranicznych, oraz **posadzki ogniotrwałe mozaikowe,** które po ułożeniu podobne są do kobierca. (826 4-12)

Ceny umiarkowane.

Roboty przy budowlach wykonywają się punktualnie i odpowiednio zaskarbionemu dotąd publiczno mu zaufaniu.

Fabian Hochstim.



Dr. Fr. Lengila

Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny, którzy ciecze z brzozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje tymże twarz lub inna część skóry, **to się do zajutrz rana oddzielą prawie nieznacznie łuski pod któremi skóra staje się mieniąco biała.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodociany, a skórze białości, świeżości i delikatności, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 c. z przesyłką pocztową o 10 cnt. więcej. (613-6-12)

Składy: **we Lwowie** w apt. p. Zygm. Ruckera, pod srebrnym orłem.

Sprzedaż baranów
(oryginalnych, czystéj krwi)
Rambouillet i rodowych Negretti

rozpoczyna się w kwietniu w **Germakówce** (w Galicyi).

Zapytania przyjmuje tamże. (1002-2-5)

Dyrekcya dóbr Hrab. Blüchera.

ZEGARKI.

zła.	1·30	kosztuje nowy **patent. zegarek metalowy** z najlepszem wnętrzem, co 24 godzin do nakręcania.
zła.	3·50	kosztuje najlepszy genewski **patent. zegarek damski** z doskonałem wnętrzem wraz z łańcuszkiem, medalionem i kluczykiem.
zła.	8·—	kosztuje śliczny mały pozłacany **zegarek damski** wraz z odpowiednim pięknym weneckim łańcuszkiem na szyję z podwójnego złota, w pięknem puzderku.
zła.	2·20	kosztuje nowy **patent. zegarek z porcel-emalią** z pysznym cyferblatem i dobrze regulowany.
zła.	9·—	bardzo ładny prawdziwy angielski 13 łutowy srebrny **zegarek cylindrowy** o 4 do 8 kamieniach, ciężkie srebro, z odpowiednim łańcuszkiem.
zła.	12·—	bardzo piękny srebrny **zegarek kotwicowy** o pietnastu kamieniach z podwójną kopertą, z ciężkiego srebra, z odpowiednim łańcuszkiem i kulczykiem, tudzież kwitem poręczenia. (544-2-6)
zła.	3—4	bardzo ładny zegar pokojowy, bogato złocony, bijący godziny, pół i ćwierć godz. z poręcz.

Ocarina nowy instrument muzyczny, na którym każdy nieznający muzyki może sam wygrywać najpiękniejsze melodye. Cena stosownie do wielkości zła. 1·20, 1·50, 2 ze szkołą.

Pariser Uhren-Depot, *w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16.*

Ogłoszenie.

W dobrach Niebylec w Galicyi, 3 mile od Rzeszowa, milę od Strzyżowa i milę od Czudec oddalonych, są pod korzystnemi warunkami, za najprzystępniejszą cenę dwa folwarki, bądź razem bądź każdy z osobna, każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania; mianowicie folwark **Jawornik,** obejmujący murowany dom mieszkalny wraz z stajnią, — tudzież gruntu ornego 160 □ morgów, łąk 5 □ mrg. i 983 □ sążni, ogród 913 □ sążni, lasu 11 □ mrg. i 643 □ sążni i pastwiska 13 mrg., razem 190 □ mrg. i 539 □ sążni; — oraz folwark **Gwoździanka,** obejmujący: propinacyę z rocznym czynszem w kwocie 300 złr. w. a. płatnym, budynek mieszkalny, stajnię, spichlerz i wozownię, tudzież gruntu ornego 115 □ mrg., łąk 5 □ mrg. lasu 20 □ mrg., ogród 700 □ sążni i pastwiska 14 □ mrg., razem 154 morgów i 700 □ sążni.

Bliższą wiadomość powziąść można u właścicieli braci *Kranz* w Niebylcu i w Krakowie w głównéj trafice na Kazimierzu. (912-2-6)

---

200 wiedeń. cetnarów pięknego owsa do siewu

sprzedaje zarząd dóbr Laskowy, poczta Limanowa. (885-4-4)

Nasienia

Buraków Pastewnych, olbrzymich

z produkcyi „Pławowice" nabyć można po 40 centów za ½ kilograma przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 477. (904-2-3)

Ogrodnik: **GOLCZYK.**

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 cnt. — Dalej 60 cnt. i 1 złr. Esencya

na loki i kędziory

PALMA, nadaje połysk i trwałość lokom. — W Krakowie w aptece E. Stockmara. (257-5-)

Jabłek karłowych francuskich i belgijskich sztuka 20 c., za 100 złr. 15. **Ogórków** wężowych 20 gr. 25 c., długich 18 cnt. krótkich plennych 15 cnt. Gumniska p. Tarnów. (945-2-2)

Stanisław Korsynek.

FORTEPIAN

wiedeński, używany, zupełnie dobry, **jest do sprzedania** za przystępną cenę. Bliższa wiadomość przy placu Maryackim pod Nr. 463 na pierwszem piętrze u stroiciela. (909-3-3)

Jako towarzyszka podróży lub jako bona Niemka, pomocnica do gospodarstwa domowego lub tp. życzy znaleźć miejsce od 1 maja, pewna wdowa po urzędniku. — Bliższa wiadomość pod adresem **A. 100** w Krakowie plac P. Maryi Nr. 463. I. piętro, u właścicielki domu. (1013-3-3)

Na jaja do wylęgania

od kur bardzo wielkich, kochin-chińskich białych i żółtych po 30 ct. od kuropatwiatych po 50, a od holenderskich z białym czubem po 30 ct. za sztukę; przyjmuję zamówienia nie mniejsze jak na tuzin. Rozsyła się tym samym porządkiem, jak zgłoszenia przychodzą przez pocztę, tylko do ostatniej stacyi kolejowej zkąd należy odbierać przez posłańca pieszego. Z tych samych kur pojedyncze zawody mógłbym także odstąpić. (898-3-3)

Dr K. Rasp,
w Krakowie, ulica Krupnicza Nr. 19 B.

Goczałkowicką sól kąpielową,

zgęszczoną solankę i **wodę jodową i bromową** obfitą w kwas węglany, rozsyła na bezpośrednie zamówienie (971 2-6)

Zarząd kąpielowy.

Artykuły gumowe rozmaite

po 1—4 złr. tuzin

Empêcheur 2 złr. za sztukę posyła za zaliczką (432-14-20)

John Zieger w Graz,
skład towarów gumowych i bandaży.

Zarząd parowego Browaru piwnego
w Wojniczu

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i właścicieli piwiarń, **że p. Edward Fuchs, właściciel handlu w Krakowie, przyjął od 1go kwietnia r. b. Ajencyę miejscową sprzedaży piwa pilzneńsko-wojnickiego** po cenach fabrycznych z doliczeniem opłaty konsumpcyi miejskiéj oraz opłaty kolei ze stacyi Bogumiłowice. Piwo to pobierać można tak w beczkach pół hektolitrowych, jak i ćwierć hektolitrowych. (923-4-10)

Administracya Browaru Wojnickiego.

Od d. 1 kwietnia do 15 maja i od 15 września do końca października ceny mieszkań i kąpiel *zniżone o 25 procent.*

KĄPIELE
Krapina-Töplitz w Kroacyi

Od d. 1 kwietnia do 15 maja i od 15 września do końca października ceny mieszkań i kąpiel *zniżone o 25 procent.*

(stacya pocztowa i telegrafowa)
od 1 kwietnia do końca października otwarte,

odległe od Wiednia koleją południową przez Pöltschach i kąpiele Rohitsch o 12 godzin, zostało otwarte w dniu 1 maja. 30 do 35 stopni R. ciepłe kąpiele znane są z nadzwyczajnej siły leczniczej w gośćcu, reumatyzmie, w następstwach tegoż, we wielu cierpieniach nerwowych, chorobach skórnych i błon śluzowych i jątrzących się ranach. Postarano się dostatecznie o potrzeby kąpiących się urządzeniem kąpieli łachaniowych (basenowych), oddzielnych, natryskowych i w marmurowych wannach. Również odpowiadają wszelkim wymaganiom tegoczesnym mieszkania, dwie restauracye ze salonami objadowemi, kawiarnianemi i bilardowemi, obiad wspólny (talbe d'hote), salon leczniczy, muzyka kąpielowa, apteka, cieniste przechadzki itd. Począwszy od 1 maja codziennie połączenie omnibusem pocztowym z nieograniczoną liczbą osób pomiędzy Krapiną-Töplitz a stacyą kolei Pöltschach. Odjazd z Pöltschach o godz. 10¼ zrana, cena przewozu od osoby 3 złr. Bliższych wiadomości udziela i o mieszkanie stara się dyrekcya kąpielowa, lekarskiej porady udziela lekarz kąpielowy **Dr. Antoni Rak.** Broszury o kąpielach i prospekta są do nabycia u dyrekcyi.

Krapina-Töplitz, w kwietniu 1877 roku. (744-3-3)

Gruntowna i szybka pomoc we wszystkich chorobach.
Utrzymanie zdrowia

zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osięgnąć jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra Rosy balsam życia odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność **trawienia,** wytwarza **zdrową i czystą krew,** a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie **brak apetytu, odbijania kwasami, wzdęcia, wymioty, kurcz żołądka, zaflegmienie, hemoroidy, przepełnienie żołądka potrawami itd.** jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie. **Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 c.**

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

Szanowny Panie Fragner!

Żona moja cierpiała na uporczywy kwas żołądka, który ją dzień i noc boleśnie trapił i przeciw któremu żadne lekarskie środki nie pomagały. Za poradą pewnego dobrego znajomego spróbowała moja żona Panski **Balsam życia Dr Rosy,** który rzeczywiście nadzwyczajnym się okazał, kurcz żołądka zupełnie zniknął a zdrowie i siły mojej przez tyloletnie cierpienie bardzo znękanej żony wróciły napowrót. Uważam więc za stosowne, złożyć Panu moje podziękowanie z życzeniem, aby wszyscy podobnie cierpiący Pański Balsam zakupowali, gdyż wyleczenie niezawodnie nastąpić musi.

Proszony przez moich sąsiadów, zamawiam zarazem 12 wielkich flaszek za zaliczką.

Karlsdorf, 10 Stycznia 1871 r. Z wysokim szacunkiem
W. Meier, właściciel gruntu.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z apteki B. Fragnera w Pradze, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia a nie wyraźnie **Dra Rosy balsam życia** zażądali. (867-3-12)

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie** w **Pradze** w **aptece B. Fragnera,** Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

W **Krakowie J. Trauczyński** apt., we **Lwowie Z. Rucker** apt., w **Rymanowie W. Wojtynkiewicz** apt., w **Stryju L. Gaertner** apt. Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu.

Również tamże dostać można **praskiej**

uniwersalnej maści domowej,

pewny i wypróbowany środek do wyleczenia wszelkich zapaleń, ran i wrzodów, po 25 i 35 c.

Balsam do uszów,

wypróbowany i z wielu lekarskich doświadczeń jako najpewniejszy środek znany do wyleczenia ciężkiego słuchu i do odzyskania całkiem utraconego słuchu, 1 flaszeczka 1 złr. w. a.

DZIEŁA Juliana Bartoszewicza

wychodzić będą w Krakowie pod kierunkiem syna autora.

W skład wydawnictwa wejdą przedruki znaczniejszych prac autora, oraz dzieła pośmiertne, po raz pierwszy wydane, jako to: **początkowe dzieje Polski** (4 tomy), **Anna Jagiellonka, Dzieje kościoła ruskiego w Polsce** itd.

Pierwszy tom wydawnictwa ukaże się w pierwszych dniach maja r. b. i zawierać będzie wyczerpaną od lat wielu **historyę literatury polskiej potocznym sposobem opowiedzianą,** znacznie powiększoną i dopełnioną.

Prenumeratę na **dziesięć dużych tomów** przyjmują wszystkie księgarnie. Składać ją można albo jednorazowo (30 złr.) lub też ratami **przed 15 maja** r. b. 6 złr., następnie przy odbiorze tomu 2go i dalszych z wyjątkiem ostatniego 3 złr.).

Skład główny w KRAKOWIE w księgarni *Dygasińskiego.* Listy i przesyłki do wydawnictwa przesyłać należy pod adresem: **Kazimierz Bartoszewicz, Kraków, ulica Kanonicza Nr. 116.**

(854-5-8)

Poszukuje się do kupna realności

składającej się z suchego pomieszkania, ogrodu owocowego i kilkunastu morgów pola ornego. Zgłoszenia pod lit. **J. C.** poste restante **Głogów.**

(890-3-3)

!! Dla cierpiących na piersi !!

Od 30 lat ulubiony i wedle lekarskiéj opinii wielokrotnie wypróbowany

Steyrischer KRÄUTER-SAFT für Brustleidende.

Wir verwahren uns gegen alle Falsificate u. bitten nebige Beschreibung der Flaschen zu beherzigen.

Preis pr. Flasche 88 kr. Weniger als 2 Flaschen werden nicht versandt.

ziołowy sok styryjski
jest zawsze świeży do nabycia.
Cena flaszki 88 c.

!! Przeciw cierpieniom nerwowym lub osłabieniu !!

J. Engelhofera esencya na mięśnie i nerwy z aromatycznych ziół alpejskich.

Bez zaprzeczenia wyborny środek przeciw reumatycznym cierpieniom twarzy i stawów, zawrotowi, bólom krzyża, osłabieniu nerwów i ciała, szczególniéj jednak przeciw **osłabieniu części płciowych** i powstającym ztąd innym **chorobom.**
Cena flaszki 1 złr.

!! Przeciw suchotom płuc i astmie !!

polecić należy usilnie rozlicznemi świadectwami jako wyborny chwalony

Purgleitner's Kalksyrup.

syrup wapienny z podfosforanu wapna.
Szczególniéj godnym polecenia **jest dla słabowitych lub angielską chorobą dotkniętych dzieci,** gdyż **wzmacnia kości.**
Cena flaszki 1 złr.

! Dla cierpiących na zęby !

Stomatikon, woda do ust

Dra Brunn dentysty w Wiedniu.

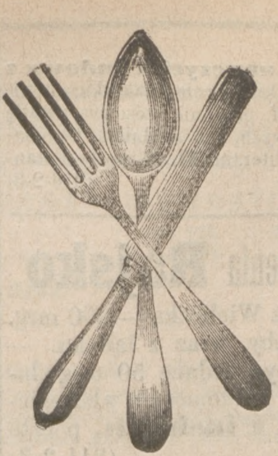
Jako wyborna wypróbowana woda do ust dla zachowania i wzmocnienia dziąseł; przeciw cuchnącemu oddechowi i pokazującemu się pruchnieniu.
Cena flaszki 88 cnt.

Dr. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

Likier żołądkowy Dra Krombholtza.

Likier ten wyrabiany z silnych ziół alpejskich, doskonale działa na przyrządy trawienia i nadaje się szczególniej na polowaniu, na wycieczkach w góry i podróży, gdyż rozgrzewając żołądek wywiera bardzo dobroczynny wpływ na zdrowie.
Cena flaszki 52 cnt.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE pp. **J. Trauczyński, Konst. Wiszniewski, W. Redyk** apt. i **W. Fenz;** w BIAŁY J. Knaus; w BOCHNI P. Niedzielski; w BUCZACZU D. Neumann; w CZERNIOWCACH J. Golichowski apt.; w KOŁOMYI Stenzl apt.; w KOMARNIE A. Emperls spadk.; we LWOWIE Z. Rucker, J. Piepes, J. Beiser, P. Mikolasch, W. Marszałkiewicz apt.; w RADYMNIE M. Śmichowski apt.; w RZESZOWIE J. Schaitter; w STANISŁAWOWIE Fer. Stecher apt.; w STRYJU L. Gaertner, J. Sielecki, J. Zgórski apt.; w TARNOPOLU W. Stachiewicz; w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski; w TŁUMACZU Seidmann & Krauthammer; w ZALESZCZYKACH Kodrębskiego spadkob. (38-10-12)



Ed. Lackner w Wiedniu

Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp.

poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p. **po cenach fabrycznych.**

Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za $^{2}/_{5}$ ceny zakupnéj.

☞ Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA w Krakowie,** w Rynku głównym pod Nr. 51. (492-9-)

MIGRENY I NEWRALGIE

GUARANA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego bolu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(47-14-)

Węgier. promesy	zł. 2.50	Ciągnienie już 15 maja, główna wygrana **150,000** zł.
1864 r. losów „	„ 3.50	Ciągnienie już 1 czerwca, główna wygrana **200,000** zł.
1839 1/5 losu promesy „	12.—	Ciągnienie seryj już 1 czerwca, główna wygrana **280,000** zł.

i stempel.

(Pierwsze 2 razem zł. 5¾ i stempel) wszystkie 3 szt. razem tylko zł. 17·50.
Losów państwowych 1839 r. odbędą się tylko jeszcze ostatnie dwa ciągnienia, w których przeszło **17** milionów zł. wygranych być musi. (981-2-)

Nyitrai & Co., w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.

WIELKI MEDAL i DYPLOM POCHWALNY
na wystawie w Filadelfii.

DYPLOM ZASŁUGI
na wystawie międzynarodowéj w Paryżu 1875 roku.

PAPIER RIGOLLOT

czyli musztarda w arkusikach do SYNAPIZMÓW,

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY I SZPITALE WOJSKOWE PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUSKĄ i KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ.



PARYŻ — UNIKAĆ LICZNYCH FAŁSZERSTW I PODRABIAŃ

Magazyn sprzedaży: Avenue Victoria 24

„Zadanie, jakie P. Rigollot pomyślnie rozwiązał, „polega na zachowaniu mączce z musztardy wszelkich własności i na otrzymaniu w kilku chwilach sta-„nowczego skutku z najmniéjszéj ilości sinapizmów."

A. BOUCHARDAT (*Rocznik teraupetyczny 1868* str. 204).

Wymagać, aby na każdym arkusiku znajdował się podpis jak obok. *Rigollot* (71-2-6)

PARYŻ — UNIKAĆ LICZNYCH FAŁSZERSTW I PODRABIAŃ



Widok fabryki sinapizmów z musztardy Rigollot.

W KRAKOWIE w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece p. W. Redyka.

☞ Już 1 czerwca **przedostatnie** ciągnienie ☜

ces. król. *austryac.*

1839 losów państwowych

z wygranemi przeszło 17 milionów zł., między temi **główne wygrane zł. 280,000,** tudzież liczne znaczne poboczne wygrane, na ostatnie dwa ciągnienia sprzedajemy **kwity udziałowe na piątą część losu.**

DWUDZIESTA CZĘŚĆ	zł. 10	20-ta CZĘŚĆ z wyłącz. najmn. wygr.	zł. 5·50
DZIESIĄTA	„ 19	DZIESIĄTA	„ 10·—
ĆWIARTKA	„ 45	ĆWIARTKA	„ 24·—
POŁÓWKA	„ 90	POŁÓWKA	„ 48·—

Serya i **numer** losu będzie przy zakupnie zaraz podana, gdyby serya 1go czerwca nie wyszła, wtedy może być **kwit udziałowy** wymienionym u nas na inny **z wyciągniętą seryą, bez żadnéj dopłaty.**

Ponieważ losów tych nawet po wyższych cenach trudno już nabyć, przeto spodziewać się należy jeszcze podwyższenia ceny. Radzimy więc usilnie do szybkiego zakupywania tychże losów. (987-2-19)

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na

6½% z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

Kraków dnia 15 listopada 1876 r.

(37-22-) **Dyrekcya.**

Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

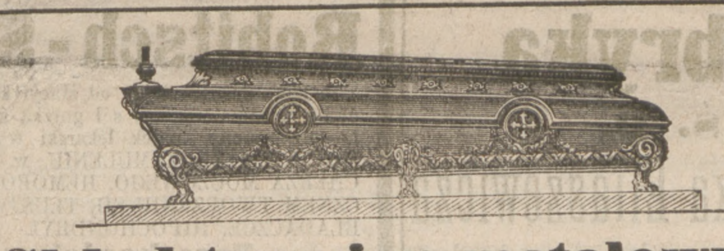
wyrobu Józefa Trauczyńskiego

Apteka „pod Koroną" w Krakowie.

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 85 cent. — MYDŁO
TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERY-
NOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c. — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge
z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW
Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzy-
jemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. —
MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. —
OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE
usuwa gośćce, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·80 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego. —
PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB
GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów na-
tychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi
do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost
włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbo-
jowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od
kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYROP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw ka-
szlom, katarom, bólu piersi i t. d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM
50 cnt. — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ
CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER
DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute
powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania
bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50. — PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający
natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach
powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote
srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że
nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna
i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie metaliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwia-
jąco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem plu-
skwy, mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady. —
PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c. —
Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak
Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra
Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, rozczyn żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup
Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeaud, Quina Laroch. — MĄCZKA
SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny, ordynowana przez wielu le-
karzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotuwuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę
daje się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BAN-
DAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe, — PASY brzuszne kobiece, —
PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — POŃCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, —
STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na
podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje
ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY
do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERY-
ZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach
przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE
KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRA-
TORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe
tak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne
do nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁO-
MIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia
słuchu, — KROPLOMIERZ, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnych
grubościach, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczu-
kowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do
farbowania włosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.
Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskuteczia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną" w Krakowie.** (36-9-)



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.** **FR. EBERT.**

(376-10-12)

Woda mineralna gorzka

pod nazwą

Franciszka Józefa

według opinii i analizy Panów Professorów **Balló** urzędowego chemika m. st. Budapesztu i **J. v. Bernath** zawiera tak znaczną ilość zbawiennie działających i harmonijnie połączonych części składowych, że wodę tę za najłagodniejszą i jednocześnie najskuteczniejszą uważać należy.

Rzeczoną wodę tudzież dotyczące jej bruszury i świadectwa dostarcza upoważniona **Filia Dyrekcyi Zdrojowisk Galicyjskich i Czeskich w Krakowie u I. Wentzla.** (931-3-20)

SYROP z CHINY i ŻELAZA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności perjodycznych odpływów.* zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek. pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszertw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(46-14-)

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI

STAROŻYTNOŚCI

mianowicie sewrskiej, saskiej i wiedeńskiej porcelany itd. starych koronek, przedmiotów sztuki złotych, srebrnych i bronzowych, kosztowności jak: tabakierek, zegarków itd. złotych, porcelanowych i emaliowanych, gobelinów i haftów, kryształów i szkieł, emalij, z kości słoniowej i drzewa, broni, dzbanów, mebli, starych przedmiotów do ozdoby, tudzież przedmiotów bronzowych, jakoto: mebli, zegarów, świeczników itd. jednem słowem **starożytności wszelkiego rodzaju.**

☞ Wskutek szczegółowych zleceń z **Londynu kupuję** te starożytności po **najwyższych cenach** i szacuję je bezpłatnie.

M. Pick, handlarz starożytności,
w Wiedniu, I., Augustinerstrasse 10 (pałac Lobkowitza),
vis-à-vis der Augustinerkirche.

☞ *Na listowe oferty natychmiast odpowiadam, w danym razie gotów jestem przybyć osobiście na miejsce. — Przy bezpośrednich posyłkach będą odnośne przedmioty w nieodpowiednim razie opłatnie odesłane.* (730-5-6)

Tran rybi biały

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą" w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj. (367-26-)

Konstantyn Wiszniewski.

JAN GELLA

fabryka kapeluszy słomkowych w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 351,

poleca swój wyborowo zaopatrzony skład kapeluszy damskich, męzkich i dziecinnych, ubranych i nieubranych podług najnowszej mody.

Przyjmuje także kapelusze do prania, farbowania, przerabiania i ubierania.

Sprzedaż hurtowna i pojedyncza po cenach fabrycznych jak najumiarkowańszych. Wzory rozsyła na żądanie bezpłatnie. (649-14-)

Poszukuję

SUBSTYTUTA NOTARYALNEGO

do zastąpienia mnie w urzędowaniu przez parę letnich miesięcy prawnie ukwalifikowanego. (949-2-3)

Więckowski,
rejent w Tarnowie.

Niżéj podpisany, b. restaurator, **otwiera z dniem 19ym kwietnia b. r. dla swoich stołowników śniadania, obiady i kolacye** przy ulicy Ś. Jana pod Nr. 294, w domu Wch Rutkowskich. Z poważaniem

(1030-2-3) **Tomasz Florczyk.**

Dom murowany

z ogrodem i placem do budowania, jest z wolnéj ręki do sprzedania przy ulicy Smoleńsk nad rzeką Rudawą pod L. 58. Bliższa wiadomość przy ul. Szewskiéj pod L. 221 w sklepie krawieckim P. Jarosińskiego. (1008-2-3)

Rzetelni i zdolni

AJENCI

którzy chcą być skutecznie czynnymi w **gałęzi zabezpieczenia gradowego,** mogą swe oferty adresować wprost pod adresem: General - Agentur der **österreichischen Hagelversicherungs-Gesellschaft in Wien** Giselastrasse Nr. 1. — Korzystne warunki zapewnione. (735-7-8)

Poszukiwani ajenci.

Celem **zakupywania drzew ciętych i budulcowych, poszukuje się czynnych i rzetelnych ajentów za wysoką prowizyą.** — Oferty znacz. **R. M. 1955** przyjmuje **Rudolf Mosse w Magdeburgu.** (749-3-3)

Dawny dom Briet'a — Wody gazowe.

Medale na wystawach światowych: w Wiedniu 1873 (Hors concours), w Paryżu 1875, w Filadelfii 1876.

Aparat Gazogène Brieta

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednéj chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące itd.

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach paryskich.

Gazogène Brieta znajduje się w aptekach główn., składach materyałów apteczn. i innych magazynach w miastach ważniejszych. W **Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

Każdy aparat nosi na rurce kranowéj wyryte wyrazy: *Gazogène Brieta.*

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau.
(634-5-)

ZAKŁAD HIDROPATYCZNY

PRIESSNITZHAL

pod Wiedniem (stacya kolei południowej Mödling.)

Prócz hidroterapii leczenie elektrycznością, gimnastyką i dyetetyczne. Bliższych wiadomości udziela (także w języku polskim) zarząd pod adresem: **Administration des Priessnitzhal, Wien, Parkring Nr. 2.** (758-4-36)

Już 1 maja

odbędzie się ciągnienie numerów w seryi wyciągniętych **1860 r. losów państwowych** z głównemi wygranemi 300,000, 50,000, 25,000 i t. d. i sprzedajemy **o ile zapas starczy** (759-4-7)

Jeden 500 złr. 1860 los państwowy w seryi wyciągnięty . . . . . . złr. 1450
Jeden 100 złr. 1860 los państwowy w seryi wyciągnięty . . . . . . złr. 820
Ćwierć ostatniego losu złr. 85, dwudziesta część . . . . złr. 18

Nyitrai & Co., **w Wiedniu I. Kärntnerstr. Nr. 16, eisernes Haus.**

NAKŁADEM KSIĘGARNI
G. Gebethnera i Spółki
oraz
Wydawnictwa dzieł katolickich
w Krakowie, Rynek główny pod Nr. 17
wyszła książka p. t.
Bóg nadzieja nasza.
Zbiór nabożeństwa dla chrześcian katolików. 16ka, str. 619. Cena 2 złr. (953-1-3)

Do nabycia w księgarniach:
Filozofia i jej zadanie pr. X. Maryana Morawskiego.
Obecne prześladowanie Religii katolickiej w Prusach.
Psychologia samobójstwa pr. X. Stanisława Załęskiego. (955)

Polecenie.

Po skończonej budowie kościoła parafialnego o. ł. w Dydni pod Brzozowem uważa komitet kościelny za rzecz stósowną podać do publicznej wiadomości, że p. *Adam Dybuś*, majster murarski z Radomyśla nad Sanem, poruczone roboty murarskie, częściowe ciesielskie, a później i kierownictwo budowy całej z zupełnem parafii wykonał zadowolnieniem. Jego gruntownéj, praktycznej znajomości, prawdziwemu poświęceniu się powierzonej budowie zawdzięczać mamy, że stosunkowo w niedługim czasie stanął w parafii obszerny kościół, zbudowany w stylu gotyckim z dwoma wieżami. Zasługi Jego przy wspomnianej budowie położone z tem szczerem życzeniem, aby nie raz jeszcze w swem życiu mógł talent swój pracy dla chwały Pana Boga poświęcić.

Z komitetu kościelnego.
(958-1-3) *Ks. Kloczkowski.*

Pierwsze piętro
przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 60 **od 1go lipca do wynajęcia.**
(954-1-) *I. Zaplatalski.*

Około 1,200 cetn. smoły,
wolnej od wody, w najlepszym gatunku jest zaraz do odstąpienia w większych partyach (najmniej 4̆00 cetnarów) po cenie złr. 1 cent. 50 za cetnar cłowy. (952-1-2)

Kraków 17 kwietnia 1877 r.
Zarząd zakładu gazowego
Konr. Voss.

Mieszkania
mniejsze i większe z balkonem, tarasem na ogrody i kopiec Kościuszki, stajnia i wozownia są od 1go lipca **do wynajęcia.** Wiadomość u właściciela ulica Garncarska pod Nr. 24 lit. **A.** (1033-1-6)

Suknia jasna jedwabna
prawie nowa jest **do sprzedania.** — Wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod Nrem 75 u właściciela domu na drugiem piętrze. (1037-1-3)

LOKALU
w głównym Rynku lub jego pobliżu, składającego się z dużej sali i trzech pokoi, poszukuje od 1 października 1877 r. Towarzystwo muzyczne w Krakowie.— Bliższa wiadomość w kancelaryi Sekretarza (Rynek gł. l. 41) codziennie od godziny 12 do 1 w południe i od 6 do 7 wieczór. (1022-1-3)

„WIEŚ HANDZLÓWKA"
w obwodzie Rzeszowskim, starostwie Łańcuckiem położona, tylko 1 milę od stacyi kolejowéj Łańcut odległa, zajmująca gruntów ornych 354 mrg., łąk i ogrodów 3 m., pastwisk 31 m. i 291 m. lasu, 2 karczmy i 2 folwarki, z budynkami w dobrym stanie, jest natychmiast (1018-1-3)

z wolnéj ręki do sprzedania.
Bliższéj wiadomości udzieli Notaryusz **Teodor Gabryelski w Tyczynie.**

ZAKŁAD MISS BRIE
poleca po *gruntownym egzaminie ochmistrzynie, Niemki,* naukowo wykształcone, dokładnie po francusku i po angielsku mówiące, dobre pianistki; znakomitą nauczycielkę gry na fortepianie (z konserwatoryum), *Francuzkę muzykalną i pierwszorzędne bony; Angielki* po francusku mówiące i muzykalne. *W Wiedniu, Lobkowitzplatz 1. 1 Stiege, 3 Stock.* (973)

DZWONY
harmonijnie strojone ozdobione figurami,
SIKAWKI
ogniowe i ogrodowe,
pompy różne dostarczają bardzo trwale wykonane po najtańszych cenach
OESTERREICHER & FREUND
skład fabryczny machin
w Wiedniu, Akademiestrasse 1.
(965-1-12)

Panna służąca
wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju znająca się także na gospodarstwie poszukuje stósownego miejsca, albo chodzić po domach do robót. Ulica Gołębia Nr 173 na Iszym piętrze na ganku w kamienicy Wgo Dra Mohra w Krakowie. (1032-1-3)

Asystent farmacyi
poszukuje umieszczenia.— Bliższa wiadomość pod lit. **J. K.** post. rest. **Krynica** (1036-1-3)

JAN WASIEWICZ, budowniczy,
otworzył kancelaryę w domu pod L. 342 przy ulicy Floryańskiéj, obok Hotelu Polskiego, na pierwszem piętrze od frontu. (915-2 3)

FIRMA
Wyrób pieców kaflowych T. Michalskiego
już od r. 1848 istniejąca i mogąca się poszczycić zaufaniem Szan. Publiczności, zaopatrzoną jest w znaczny zapas pieców kaflowych białych i różno-kolorowych. Poleca się i nadal łaskawej pamięci Szan. Publiczności i zarazem zawiadamia, że sklep pod tąż firmą przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 266 posiada znaczny zapas kamiennych naczyń kuchennych z Bolesławia i Saksonii.
(776-4-5) *Teofil Michalski.*

Leśniczy
posiadający wieloletnią praktykę i najlepsze świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w Galicyi, na Bukowinie lub zagranicą. — Bliższa wiadomość pod adresem *A. D. Czaple,* poczta Miechów w Królestwie Polskiem. (893-3 3)

Coroczne podróże na około świata.
Przyszły wyjazd z Marsylii (Francya) *31go maja 1877 r.* Zobowiązania przyjmują się *do 25 kwietnia 1877 r.* — Zgłaszać się dla wszelkiego rodzaju informacyi *do W. Alb. Krasnodębskiego, Nr. 18 ulica Senatorska w Warszawie.* (900-4-4)

Sześć jałówek i buhajek
wszystkie siedm sztuk popielate z białem srokate — **Materyał** do wyprowadzenia pięknéj stajni mlecznéj — pełnéj krwi Holenderskiéj — do sprzedania w **Giebułtowie,** poczta Kraków. (903-3-3)

Jest do sprzedania
do 50 cetnarów wełny
mytej hiszpańskiej. Zgłosić się do hotelu Drezdeńskiego pod Nr. 4. (1021-2-2)

Fabryka
ś. p.
Franciszka Eliaszewicza
zostająca pod zarządem dawnej administracyi, zawiadamia Szanownych Obywateli, **iż zajmuje się nadal wyrobem i naprawą machin i narzędzi rolniczych. sprzedaje i uskutecznia takowe po cenach dawniejszych z opuszczeniem 10%.** (1006-2-3)

Pierwsza pralnia i zakład czyszczenia bielizny i firanek
w Krakowie, ulica Rybaki L. 39.

W dniu 19 marca r. b. otworzyłam pralnię i zakład czyszczenia wszelkiéj bielizny i firanek na sposób zagraniczny, z różnicą, że pranie odbywa się ręcznie bez dodania szkodliwych dla bielizny rozczynów, również bez wykręcania z wody, które tak często bieliznę niszczy.

Zakład na Rybakach pod Nr. 39, jak również filia przy ulicy Franciszkańskiéj pod Nr. 149 przyjmują adresa osób zamawiających, bieliznę do prania i prasowania, samego wyprania, również już praną do prasowania, za wydaniem kwitu odbioru i terminu oddania tejże. (957-1-2)

Przez odpowiednie siły robocze, jestem w możności wszelkim wymogom Szan. Publiczności zadość uczynić, zarazem oznaczeniem niskich cen i szybkiem wykończeniem zaskarbić sobie względy Szan. Publiczności. Z uszanowaniem

Br. z Gdańskich Paczek.

Wyciąg cennika bielizny czyszczonej: Koszula męska z mankiet. i kołnierz. 15 c., bez mankiet. i kołnierz. 12 cnt. Kołnierzyk damski lub męski 3 cnt. Mankiet para 5 c Firanek do okien 60 c. Reszta bielizny po cenach zwykle praktykowanych.

BILANS
Towarzystwa zaliczkowego powiatu Łańcut
za czwarty rok istnienia 1876.

	STAN czynny zł.	c.	STAN bierny zł.	c.	Przychód zł.	c.	Rozchód zł.	c.
1) Z końcem roku 1875 było członków 397 z udziałem . . . . . 11 367 złr. 56 c w ciągu r. 1876 wystąpiło 61 z udziałem . . . . 975 „ 86 „ pozostało 336 z udziałem 10,391 „ 70 „ nowych przybyło 155 „ 3,509 „ 23 „ liczba członków z końcem 1876 roku 491 z udziałem	.	.	13900	93				
2) Wkładki na rach. bieżący od stron różnych	.	.	32461	57				
od Wydziału krajowego	.	.	25858	80				
3) Stan pożyczek z końcem roku 1875 . . . . . 61,810 złr. 19 c. w ciągu 1876 wypożyczono 40,780 „ — „ Razem 102,590 złr. 19 c. upłacono w ciągu 1876 r. 27,166 „ 49½ stan przeto pożyczek z końcem roku 1876	75423	69½						
4) Zapas gotówki	6730	50½						
5) Procent od udzielonych pożyczek: a) przeniesiony z 1875 r. 4,141 złr. 8 c. b) zebrano w roku 1876 10,106 „ 35 „ Razem 14,247 „ 43 „ Z téj kwoty odpada % z góry pobrany na rok 1877	.	.	3932	90				
zostaje dochód z procentów na r. 1876 .	.	.	.	.	10314	53		
6) Procenta opłacone od wkładek na rachunek bieżący	.	.	.	.	.	.	5989	44
7) Koszta administracyi	.	.	.	.	.	.	532	30
8) Koszta prawne	.	.	.	.	.	.	38	34
9) Fundusz zapasowy z końcem roku 1875 wynosił . . . . . . 4,570 złr. 15 c. do tego 6% z funduszu bież. 244 „ 48 „	.	.	.	.	.	.	244	48
oraz przyznana część z zysku 1,185 „ 37 „	.	.	6000	.	.	.	1185	37
10) Remuneracye przyznane przez Wydział . .	.	.	.	.	.	.	900	—
11) Dywidenda przyznana członkom po 12% od wpłaconego udziału w sumie 13,900 c. 93	.	.	.	.	.	.	1424	60
	82154	20	82154	20	10314	53	10314	53

Łańcut 31 grudnia 1876 r. (947)

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego.

Rohitsch-Sauerbrunn (w Styryi)
o godzinę drogi odległe od stacyi kolei południowéj PÖLTSCHACH, oddawna słynne przez swą obfitą w kwas węglany sól gorzką glauberską, jako napój wyborny, zdrowy i czerstwy. oraz jako nieoceniony środek lekarski w SŁABOSCIACH TRAWIENIA, KATARACH ŻOŁĄDKOWYCH i JELIT, ZAMULENIU, w SŁABOŚCIACH WĄTROBY, SLEDZIONY, ŻÓŁCI i PĘCHERZA MOCZOWEGO, HEMOROIDACH, GOŚĆCU wskutek zbytkowego życia, w ZBYTECZNEM TWORZENIU SIĘ TŁUSTOŚCI, w NIEODPOWIEDNIEM TWORZENIU SIĘ KRWI, BLADACZCE, HIPOCHONDRYI.

Pora kąpielowa od maja do października.

Wspaniała sala dla gości, eleganckie lokale dla rozmowy i restauracyi, kawiarnie, taras, kryte chodniki, wielka orkiestra kąpielowa, teatr, bale, koncerta, tombola, dobre restauracye, piękne i tanie pomieszkania, poczta, stały urząd telegraficzny, nader ożywiony ruch pocztowy i wozami najętemi w bezpośredniem połączeniu ze wszystkiemi pociągami osobowemi i pospiesznemi **w Pöltschach.**

Celem nabycia wód mineralnych i wynajęcia mieszkań udać się należy: AN DIE DIRECTION DER LANDESCURANSTALT zu SAUERBRUNN bei ROHITSCH, UNTERSTEIERMARK.

Tamże są do nabycia bezpłatnie cenniki, programy, broszury kąpielowe; ostatnie także w księgarniach i w większych składach wód mineralnych.

Pierwszy lekarz kąpielowy i dyrektor zakładu, cesarski radca i radca sanitarny **Dr. med. J. Schüler.** (963-1-3)

ORFEVRERIE CHRISTOFLE.
FABRYKI
w PARYŻU i KARLSRUHE
dyplom Honorowy 1873 r.
w Wiedniu.

Centralny Skład:
W Wiedniu, Opernring 5 **w Wiedniu.**

Odznaczenia na następnych wystawach: Paryż 1839, 1844, 1849, trzy złote medale. Paryż 1855 wielki medal honorowy, Karlsruhe 1861, złoty medal zasługi, Londyn 1862, dwa medale „for excellence," Paryż 1867, hors concours.

POINÇON DU MÉTAL BLANC DIT ALFÉNIDE — ALFÉ NIDE — CHRISTOFLE

MARQUES DE FABRIQUE — CHRISTOFLE

Przybory stołowe z alfenidu. Sprzęty stołowe. Ubrania stołowe i serwisy na wety. Serwisy do kawy i herbaty. Szczegółowe przedmioty dla hoteli, statków parowych i kawiarń. Posrebrzanie i pozłacanie wszelkich przedmiotów.

Zwracamy uwagę Publiczności na to, że wszystkie przedmioty naszéj orfévrerie oznaczone są naszym stemplem fabrycznym i nazwą a na każdéj sztuce podaną jest waga srebra.

W naszym składzie odbywa się sprzedaż po stałych cenach fabrycznych naszéj taryfy. — Illustrowany cennik darmo; każde zamówienie bezpośrednie punktualnie będzie wykonane. (943.1-)

ces. król.  uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 3146 z r. 1877. (950-1-2)

Obwieszczenie

Z dniem 10 kwietnia r. b. wchodzi w życie taryfa wyjątkowa dla żelaza, stali, towarów żelaznych, towarów lanych z żelaza i stali, która zawiera mianowicie znacznie zniżone ceny frachtowe ze stacyj kolei Północnej i Koszycko-Bogumińskiej do stacyj galicyjskich.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w biurze komercyalnem we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń w kwietniu 1877 r.

Generalna dyrekcya.

Odznaczony
nauczyciel ludowy z kilkoletnią praktyką, maturą z gimnazyum, filozof, przyjmie stósowną posadę nauczyciela szkół ludowych, lub średnich. Opłacone listy nadsyłać pod literami **D. N.** poste restante we **Lwowie.** (918-2-3)

Do wydzierżawienia Rajsko
między Krakowem a Wieliczką — 200 mrg. dobréj pszennéj gleby, wraz z łąkami. — Na żądanie może być dodane 50 mrg. lasowiska. — Bliższa wiadomość u właściciela w **Wielkich Piaskach,** poczta **Podgórze.** (911-2-3)

Trawy miodowéj
(holcus lanatus) świeżéj i pewnéj dostać można w **Bochni** u p. **J. Michnika** kupca, po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec, wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włóczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Wszelkie reklamacye proszę adresować: Zarząd dóbr w **Ubrzeżu,** poczta Łapanów. (482-13-14)

Wincenty Nycz
Dr. wszech nauk lekarskich
osiadł w Białéj przy Bielsku.
(917-2 3)

Do sprzedania
folwark Marcyporęba
w powiecie Wadowickim, pół ćwierci mili od gościńca rządowego Krakowsko-Oświecimskiego i od urzędu pocztowego — obejmujący 116 morgów gruntu ornego, 12 morgów łąk, 7 m. pastwisk, 80 mrg. lasu, 2 sady i prawo propinacyi.

Bliższéj wiadomości udzieli Zarząd dóbr Brzeźnica, poczta Brzeźnica. (453-9-10)

W Księgarni D. E. Friedleina
w Krakowie
są do nabycia:

KLUGER WŁ. **Wykład Hydrauliki** wraz z teoryą machin wodnych (dzieło illustrowane). Paryż r. 1873, str. 1018.
— **Turbina Fourneyron'a** — jéj teorya dokładna, przybliżona i uwagi praktyczne. Paryż r. 1872, in 4to.
— **Teorya turbiny Fontaine'a** wraz z zastosowaniem wzorów analitycznych do obliczenia wymiarów i pracy téj machiny. Paryż r. 1873 in 4o.
— **Wykład wytrzymałości materyałów i stałości budowli.** Paryż r. 1876, str. 599.
— **Listy z Peruwii.** Kraków 1877.

LAVALLE S. A. **Kilka kartek z dziennika podróży po Rosyi.** — Kraków 1877 r.

Dr. ZIELENIEWSKI. **Rys Balneologii powszechnéj.** Warszawa rok 1873, str. 379. (337-6-10)

Asystent farmacyi
poszukuje zaraz umieszczenia. Adres X. Y. poste rest. Bochnia. (916-3-6)

Piękny starożytny obraz
z 15-go stulecia, oryginał szkoły włoskiej, przedstawiający sprzedaż Józefa w naturalnej wielkości, **do sprzedania.** Widzieć można u P. *Strzelbickiego* na dworcu kolei Karola Ludwika. (1007-2-3)

W ogrodzie Gumniskim
dostać można:
Jabłek szczepów 3-letnich najnowszych za 100 sztuk 25 złr., — jabłek szczepów 1-roczne szczepki za 100 sztuk 15 złr., — jabłek dziczek za 100 sztuk 3-letnich 2 złr., za 1 roczne za 1000 sztuk 6 złr.— Wiśnie i czerechy łutowe sztuka 60 c. — Malin amerykańskich sztuka 10 c., za 100 sztuk 8 złr.; Krzewów pięknych i ozdobnych za 100 szt. 10 złr., za 1000 szt. 60 złr. — Brzoskwinie od 60 ct. do 1 złr. — Morele 56 ct. Róże pniowe od 80 c. do 1 złr., niskie 4-letnie 80 c. — Thuje nowe sztuka 30 c., za 100 sztuk 15 złr. — Bukszpanu 100 sztuk 3 złr. — Gwoździków pełnych 12 szt. 1 złr.

Wszelkich nasion, jarzyn i kwiatów, dostać można. — Gumniska p. Tarnów.
(815-3-3) *Stanisław Korsynek.*

W Dobrach Excellencyi JW. Hrabiego Alfreda Potockiego **w Łańcucie,** przy samej kolei, **jest do wydzierżawienia:**

Ogród pomologiczny
z 3ch stron murem obwiedziony, przestrzeni morgów 6 obejmujący, na której znajduje się: 600 sztuk grusz niskopiennych 7-mioletnich, 200 sztuk jabłoni niskopiennych 7-mioletnich; 800 sztuk jabłoni kordonowych 7-mioletnich, 100 sztuk śliw niskopiennych 7-mioletnich, 80 czerech wysokopiennych, 15-toletnich, 60 morel od 1-go do 7-miu lat; 70 brzoskwiń od 1-go do 7-miu lat; 2500 szt. winorośli od 2-ch do 15 lat; 1 zagon malin; 400 krzaków porzeczek; 20 krzaków agrestu; 12 grząd szparagów; 12 grząd truskawek. Dalej: szkółka drzewna w 2-ch częściach w rozległości morgów 7, na której znajduje się kilkanaście tysięcy drzewek grusz, śliwj, jabłoni, czerech i wiśni od 1-go do 3-ch lat. Przy tym ogrodzie znajduje się dom mieszkalny o 4 pokojach, z kuchnią i spiżarnią; dom drugi o 4 pokojach z kuchnią, stajnią i piwnicą.

W razie gdyby wydzierżawienie tego ogrodu nie mogło przyjść do skutku, poszukuje się ogrodnika, któryby z dochodów ogrodu siebie i zakład utrzymywał.

Drzewka 3 letnie we wszystkich wyżej wymienionych gatunkach **są na sprzedaż.** (956-1-3)

Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd główny Dóbr Excellencyi JW. Hrabiego Alfreda Potockiego w Łańcucie.**

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojéj firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

WÓDKA FRANCUSKA I SÓL.
Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.
w **Bergen** (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jawornicki, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Alexiewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Rohm apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†*) Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nahlig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt., (x*†) F. Stecher apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAŻU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann. (992-16-)

SYROP PAGLIANO,
wprost z Florencyi sprowadzony, z powodu swego krew czyszczącego skutku ogólnie znany.

1 flakon 1 złr.; 1 szkrzyneczka z 12 flakonami przesyła się opłatnie za nadesłaniem 10 złr. przekazem pocztowym.

A. MOLL, c. k. nadworny dostawca w **Wiedniu,**
Tuchlauben Nr. 9.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.